Nr. 86. Dnia 26 marca. Poniedziałek. Dnia 14 (26) marca 1888 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Ludgiera Biskupa.	Wschód słońca o godzinie 5 minut 54.	Wschód księżyca o godzinie 4 minut 29 w.	*Wiel.* Piątek: Kwiryna M.
Wtorek: Ruperta Biskupa.	Zachód „ „ 6 „ 19.	Zachód „ „ 5 „ 29 r.	*Wiel.* Sobota: Balbiny P.
Środa: Syksta III Pap.	Długość dnia godzin 12 „ 25.	Wysokość wody na Wiśle s. 13 c. 7.	Wielkanoc: Teodory Męczen.
Wiel. Czwartek: Cyrylla Dj.	Przybyło „ „ 5 „ 8.	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 7° R.	Świąteczny Poniedz.: Franciszka.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bohdara, jutro Krzesława.

Zgromadzenia: Sesja urzędu starszych zgromadzenia iglarzy i pilnikarzy. (Mieszkanie starszego—5 po południu.)—Sesja obrachunkowa urzędu starszych zgromadzenia ślusarzy, puszkarzy i ostrogarzy. (Sala magistratu—6 wieczorem.)—Posiedzenie komisji technicznej komitetu kanalizacyjnego. (Sala magistratu—7 wieczorem.)—Miesięczne zebranie ogólne członków Towarzystwa ogrodniczego. (Sala hotelu Europejskiego—8 wieczorem.)

Wystawy: Na dochód kasy pożyczkowo-wkładowej artystów i osób, do składu teatrów warszawskich należących, wystawa muzyczna. (Pałac hr. Krasińskich na Krak.-Przedm. № 5—od 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa tkacka. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 10-ej wieczorem.)—Wystawa akwarel Fałata. (Salon Krywulta w hotelu Europejskim—od 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 —od 10-ej rano do 5-ej po południu.)

Odczyty: Na dochód Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych ostatni odczyt dra Ochorowicza: „Historja magnetyzmu i hypnotyzmu”. (Sala ratuszowa — 6 wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Farinelli” (po dawnych, niższych cenach), jutro „Zbójcy”;—Rozmaitości: dziś „Nie wypada”, jutro „Prelegent”, „Przebudzenie się lwa” i „Teodolinda”;—Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś przedstawienie zawieszone, jutro „Piękna Helena”. (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— **W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.**

— Jutro, o godz. 10-ej zrana, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawioną będzie przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu, o 4-ej zaś po południu ostatnie nabożeństwo pasyjne.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Nord brukselski obala świeżemi informacjami swojemi w sprawie bułgarskiej rachuby, budujące się na zapewnieniach, jakie bułgarski minister skarbu, p. Naczewicz, dał korespondentowi *Neue freie Presse.* Wiadomo, że p. minister odmówił pogłoskom o zamierzonej przez dzisiejszy rząd ks. Ferdynanda proklamacji niepodległego królestwa bułgarskiego wszelkiej podstawy. Otóż *Nord* odmawia znowu szczerości tym zapewnieniom i owszem—każe spodziewać się nowego i rychłego przewrotu w Bułgarji. Będzie to ostatnia stawka ks. Ferdynanda; mnożą się wszelako, zdaniem organu brukselskiego, poszlaki, iż rząd sofijski, który pominął bez odpowiedzi znaną notę turecką, jest na drodze do popełnienia hazardownego czynu ogłoszenia niepodległości bułgarskiej i przekształcenia *sua sponte* księstwa w królestwo. Jednocześnie zaprzeczono w sposób półurzędowy, ażeby Rosja proponowała już teraz, bądźto demonstrację flot europejskich, bądźto wysłanie komisarza russkiego i tureckiego do Sofji.

Kampanja jen. Boulangera skończyła się nadspodziewanie nagłem i rażącem fiaskiem. Komitet protestu narodowego „na życzenie jenerała” wydał w d. 21-ym b. m. do wyborców w departamentach Bouches du Rhône i Aisne odezwę następującej treści: „Niegodni ministrowie, zasługujący na pochwałę ze strony Prus za prześladowanie jen. Boulangera, zdecydowani są nie zatrzymać się w połowie drogi. W obrzydliwem swem i niepatrjotycznem dziele pragną oni złamać jego szpadę w chwili, w której Francja, bardziej niż kiedykolwiek, potrzebuje skoncentrowania swoich sił obronnych. Ponieważ komitet aktowi niesprawiedliwości, który się przygotowywa, nie chce nadać pozoru uprawnienia, cofa kandydaturę jen. Boulangera i zrzeka się wszelkiej agitacji.” Złośliwi utrzymują, że z obu powyższych departamentów nadeszły biuletyny, odejmujące wszelką nadzieję owej kandydaturze. Natomiast bonapartyści, reprezentujący w izbie departamenty Aude i Dordogne, oświadczyli podobno gotowość złożenia mandatów swoich, celem ustąpienia miejsca jenerałowi. Tej ofiary wszakże „komitet protestu narodowego” nie mógł przyjąć; jenerał wypchnąłby siebie w ten sposób po za szeregi republikańskie, jakkolwiek i dzisiaj już zdaje on się zostawać *in odore sanctitatis* u stronnictwa bonapartystowskiego; książę Wiktor wydał przecież manifest na rzecz jego!

Członek zachowawczego gabinetu torysów, mr. Ritchie, zmienił się nagle w typowego whiga, którego gani *Standard,* a wynoszą pod niebiosa *Daily News.* Jego projekt reformy samorządu w Anglji i Walji uchodzi za dzieło tak liberalnego ducha, iż, jak powiada *Times,* żaden najzagorzalszy liberał nic innegoby nie wymyślił. Prawdopodobnie bil zastosowanym będzie z przyszłą wiosną i do Szkocji, a życzyćby wypadało w interesie angielskim, aby dobrodziejstw jego nie odmówiono także Irlandji; ogół ludności na Zielonej Wyspie dowiódł swem posłuszeństwem dla prawa, swem poszanowaniem porządku publicznego i prywatnej własności, że do samorządu dojrzał. *Morning Post* cieszy się, że teraz ustaną podejrzenia konserwatystów angielskich o wstecznictwo zasad. *Daily News* witają w bilu wspaniałą, szeroką i doniosłą reformę, której zaprojektowanie przez gabinet zachowawczy wskazuje, jak wielkie postępy w kraju poczyniły zasady wolnomyślne.

Angielska izba gmin odrzuciła wprawdzie bil Russella i Parnella, żądający odpisania zaległości czynszowych dzierżawców irlandzkich, przyjęła wszakże poparty przez rząd wniosek Povella, który zaleca wzięcie pod uwagę kwestji długów, ciążących na owych dzierżawcach. Być może, iż wykluje się z tego wniosku nowella do uchwalonego w r. z. prawa rolnego.

Br. Z.

Ojciec prezydenta.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Paryż 17-go marca.

Od chwili, gdy choroba złożyła do łóżka senatora Carnot'a, przyjaciele jego stracili nadzieję wyzdrowienia.

Osiemdziesięciosiedmioletni starzec dożył chwili, w której, dzięki nieskazitelności trzech pokoleń Carnotów, syn jego stanął na czele rządu.

„ŚWITEZIANKA”,

Koncert kompozytorski Noskowskiego.

Hut ab, meine Herren, ein Genie! (Kapelusz z głowy, panowie, oto genjusz!)— wołał Schumann w jednym ze swych feljetonów, gdy ukazały się w druku Warjacje z „Don Juana” (op. 2) Chopina.

Zdanie to, w zastosowaniu do Noskowskiego, usłyszeliśmy na wczorajszym koncercie... Nie wyszło ono wprawdzie ze sfery muzykalnej — ale za to ze sfery z genjuszem spokrewnionej bardzo blisko: jest więc w każdym razie wykładnikiem wrażenia, jakie działalność twórcza autora obecnej „Świtezianki” zaczyna wywierać na ogół.

Zygmunt Noskowski jest uczniem Moniuszki, następnie zaś Kiel'a, który w trzy miesiące po przybyciu Noskowskiego (podówczas stypendysty Towarzystwa muzycznego) do Berlina, wyraził się o nim w liście do komitetu: *es ist ein sehr augesprochenes Talent* (jest to talent bardzo wybitny). Mamy tu więc i opinję specjalisty, oględniejszą wprawdzie, ale już wówczas rokującą najpiękniejsze nadzieje. Zaczął je zaraz spełniać młody kompozytor, przywiozłszy wkrótce do Warszawy swą pierwszą symfonję, a w parę lat później, po objęciu dyrekcji chóru w Konstancji — drugą symfonję (c moll) niepoślednie wartości.

Od czasu osiedlenia się swego w Warszawie, nieprzestaje Noskowski, mimo licznych zajęć, pracować na polu kompozycji. W chórach swych żeńskich, w ilustracji dramatów ludowych okazuje się muzykiem zdolnym, rzutkim, umiejącym schwycić typ, scharakteryzować go odpowiednią instrumentacją, ożywić melodyjnością, pogłębić kontrapunktem.

Jakkolwiek w tych dziełach znać niejednokrotnie pośpiech w robocie, wszędzie jednak Noskowski występuje jako muzyk, obdarzony *bogatą fantazją* i niepospolitą *wiedzą.*

Dwa te czynniki istotnie, jak dotąd przynajmniej, stanowią dla nas treść główną jego działalności. Nie jest to autor piszący sercem, jak Moniuszko — mniej ciepły i rzewny, ale za to więcej szeroki i technicznie bardziej wyrobiony, ma jeden wspólny z Moniuszką przymiot: umie snuć myśl długo i poważnie, przeprowadzając ją przez różne fazy, zaokrąglając formę znakomicie.

Wczorajszy koncert dał nam poznać, oprócz kilku utworów krótszych rozmiarów, dzieło obszerne, jakiego od czasu wielkich kantat Moniuszki nie słyszeliśmy.

Świtezianka” pojętą została przez Noskowskiego, jako szeroki dramat o 12-tu numerach, do którego, jako czynniki składowe, wchodzą: orkiestra, chóry i sola sopranowe i tenorowe. Przyjrzyjmy się rozwojowi całości.

Długi orkiestrowy wstęp maluje nam wodną toń jeziora, i ukryte w odmętach jego tajemnicze ułudy i groźby. Ruchliwy akopaujament smyczkowych instrumentów, zaopatrzonych w surdynki (tłumiki), wabiący motyw trąbek, przelewające się pasaże arfy tworzą całość nader sympatyczną. Na tle ciągle trwającego akompanjamentu chór męski i żeński zapytuje: „jakiż to chłopiec piękny i młody, jakaż to obok dziewica?” Pytające frazesy: „zkąd przyszła? gdzie uszła?” rozchodzą się po chórze, jak po lesie, budząc ciągłe echa; całość misternie wykończona i zaokrąglona, stanowi introdukcję wspaniałą. Instrumenta dęte zapowiadają nadejście strzelca, którego arja o „szlachetnej melodyjności” sympatyczne sprawia wrażenie. W zakończeniu „zostań się, o luba, ze mną”, wyzyskane wybornie kontrasty piana i forte. Forma, jak i w pierwszym numerze, wykwintnie przeprowadzona —mniej wdzięku ma recitatiwo i arjeta Świtezianki: „stój! stój! zuchwały, hardy młokosie!” zakończone pięknemi pytaniami, któremi orkiestra ilustruje słowa: „ale czy będziesz mi stały?” Idący za tem nr. 4-ty jest prześliczny; zdaniem naszem najlepszy w całej partyturze. Chór (alty solo przy towarzyszeniu delikatnem werbla i akordach blaszanych instrumentów) nadzwyczaj efektownie charakteryzuje wyrazy: „chłopiec przyklęknął, chwycił w dłoń piasku”; przejście do forte i pełne majorowe akordy („księżyca blasku”), wspaniałe. „Dochowaj strzelcze!” woła na tle chóru dziewica; każdy tu wyraz wyzyskany, zakończenie: „biada!” bardzo piękne. Nr. 5-ty „Gonitwa” jest niezmiernie wdzięczną igraszką, gdzie wiedza w połączeniu z natchnieniem tworzy całość uroczą. Na tle nisko w basach trzymanego rytmu chór mieszany śpiewa kanon. Jest to forma muzyczna, w której głos drugi powtarza ciągle w takt lub dwa później melodję głosu pierwszego. Taki kanon przeprowadza Noskowski z wielką zręcznością w chórze mieszanym—ustęp cały, w lekkim rytmie niby krakowiaka trzy-

Senator Carnot był na pozór zimny.

„Jeśliby powiedziano H. Carnot'owi, ozwał się Michelet pewnego wieczora, że obowiązek wymaga, by głowę oddał na rusztowanie, sięgnąłby po laskę swoją i kapelusz tak spokojnie, jak gdyby szedł na zwykłą przechadzkę.”

W tym człowieku z silnie zakorzenioną tradycją rodową sumienie grało najważniejszą rolę. Dzieckiem będąc, towarzyszył ojcu na wygnanie w r. 1815-ym. Miał wówczas lat 13; w Warszawie przepędził z górą rok cały. Następnie pojechał z ojcem do Magdeburga i powrócił do Francji po jego śmierci, tj. w r. 1823-im.

W r. 1830-im został członkiem magistratu, pomieszczonego przez zwycięską rewolucję w ratuszu.

Był to hołd, oddany jego nazwisku.

Żyjący podówczas niektórzy członkowie konwencji narodowej, powróciwszy do Francji, przyjęli Carnota ze szczególnem upodobaniem.

Bywał on zwłaszcza częstym gościem u księdza Grégoire, przeciwnika emancypacji żydowskiej i murzyńskiej, który zachował wiarę swoją i odmówił zrzucenia sutanny w chwili, kiedy przerażony arcybiskup paryski jej się wyrzekał.

Odwaga jego zaimponowała nawet ówczesnym namiętnościom. Katolicyzm liberalny począł opanowywać umysły i H. Carnot zapisał się do stowarzyszenia moralności chrześcijańskiej (*Société de la morale chrétienne*), które wśród członków swoich liczyło najznakomitsze osobistości owego czasu.

Wkrótce jednak, uwiedziony przez saint-simonizm, rzucił się doń z młodzieńczym zapałem.

Rychło jednak przyszło zastanowienie: Carnot pojął, ile było tu urojenia, zrozumiał, że popęd, wzbudzony szlachetną chęcią polepszenia losu biednych, narażał na zbyt dotkliwe straty materjalne, a przesadzona reakcja przeciw krańcowym umartwieniom stawała się prawdziwie pogańskim szałem dla ciała.

Carnot poświęcił się odtąd kwestjom filantropijnym i publicznej oświacie, nie pozostając jednak w stałej opozycji z rządem orleanistów.

W r. 1848-ym wstąpił do ministerjum oświaty publicznej. Widząc jednak, iż zamiarom jego staje wciąż na przeszkodzie wzrastająca reakcja, złożył urząd, strapiony błędami swojej partji i bolejąc nad wzrastającym wpływem napoleonizmu.

W r. 1852-im, naraziwszy swoje życie w celu przeszkodzenia zamachowi stanu, wyemigrował do Brukselii, zkąd powrócił tylko dla walki z Cesarstwem, którą toczył aż do upadku Napoleona III-go.

Zaszedłszy do Carnota nazajutrz po dniu 4-ym września w kwestji papierów ojca mojego, w których miałem nadzieję znaleźć kilka pereł bjograficznych, zastałem go niezwykle rozpromienionym. Pochlebiał sobie, iż rok 1870-ty stał się poprawną edycją 1848-go roku i że Francja wraz z Napoleonem III-im pozbyła się swojego złego ducha.

Wypadki zawiodły we Francji iluzje co do republikanizmu, który, zanadto form się trzymając, zamało rozumiał to, co stanowiło siłę napoleonizmu.

W ciągu długiego życia swojego, jako człowiek uczciwy, wzbudzał szacunek ogólny pośród wrażliwego i zmiennego narodu. Cześć jego pamięci!

Gdyby nie ostatnia choroba, byłby mógł usłyszeć w Paryżu pierwsze okrzyki: *à bas Carnot!* Banda bowiem, z setki ludzi złożona, manifestowała w ten sposób swój *boulangisme*, a policja patrzyła na to przez szpary.

Ale manifestacje boulangistów nie przechodzą dotąd granic zwykłych zajść ulicznych. Drukowane zaś plakaty w trzech kolorach z nowiną o rewolucji jen. Boulangera i umieszczanie takich kartonów nad drzwiami niektórych redakcyj jest poprostu bufonadą—niczem więcej.

Jenerał Boulanger wyjechał pomimo zakazu ministra wojny, to też z dyscyplinarnego punktu widzenia jest to rzecz nie do darowania. Zamianują go jednak deputowanym jakiego departamentu, pomimo, iż jest nieobieralny. Jeden z deputowanych, p. Clovis Hugue, poświęca się nawet, podając się do dymisji dla ustanowienia wakansu.

Do czego służy ta demonstracja? Jenerał Boulanger stanie się środkiem, przy którego pomocy radykalizm spróbuje zburzyć ministerjum. Ale im szybciej do tej gry się zabierze, tembardziej rząd surowszym dlań będzie i prawdopodobnie wyszle go gdzieś na prowincję, zkąd rad nierad będzie musiał podać się do dymisji. Wprawdzie, zostawszy deputowanym, jenerał będzie mógł do woli krytykować budżet wojenny i wracać z izby z eskortą gapiów, krzyczących: *C'ést Boulanger qu'il nous faut!*

Ale czyż wrzawą tą zjedna sobie armję?...

Boulangiści wystawiają jenerała, jako ofiarę książąt orleańskich, dlatego, że wyłączył ich z armji i że jenerał Billot, który wolał ustąpić z ministerjum, aniżeli podobne dekrety podpisywać, otrzymał polecenie reprezentowania Francji w Berlinie na pogrzebie cesarza Wilhelma.

Że do misji, nie mającej nic wspólnego z heroizmem, wybrano orleanistę, jest to rzeczą tak naturalną, jak i to, że orleaniści cieszą się z niezręczności jenerała Boulangera. Francja potrzebuje jenerała popularnego, którego przypuszczalne zdolności wzmocnićby ją mogły przeciw niebezpieczeństwu, grożącemu z Niemiec, i podniosły jej zepsute obyczaje. Taka właśnie rola przeznaczona była dla jenerała Boulangera, mocno jednak wątpię, czy będzie w stanie ją wykonać.

Jules Ferry nazwał go Saint Armandem z *Café concerts*. Jeśli się nie powstrzyma w zapędzie, stanie się wkrótce jenerałem Boum.

Wł. Mickiewicz.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Russk. kurj.* donosi, iż, według projektu p. ministra sprawiedliwości, mają być wprowadzone ważne reformy notarjalne w Królestwie Polskiem. Pomiędzy innemi, będą wprowadzone księgi rejentalne według wzoru ksiąg, używanych w gubernjach środkowych Cesarstwa.

= *Praw. wiest.* zamieszcza rozporządzenie rady państwa, na mocy którego, wskutek przedstawienia p. ministra wojny, dwie budujące się gałęzie kolei dąbrowskiej: do granic pruskiej i austrjackiej, oddane być mają pod nadzór warszawskiego zarządu żandarmów kolejowych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż do ministerjum spraw wewnętrznych wniesiono ustawę nowego towarzystwa asekuracyjnego od ognia i nieszczęśliwych wypadków. Kapitał towarzystwa wynosi 5 miljonów rubli.

= *Nowosti* donoszą, iż kwestja walki taryfowej pomiędzy kolejami w tych dniach będzie przedmiotem rozpraw w radzie państwa.

= W sferach rządowych podniesioną została myśl nawiązania bliższych stosunków handlowych pomiędzy Rosją a Brazylją.

= Wystawa rybołówstwa i hodowli ryb otwartą zostanie w Petersburgu w d. 27-ym listopada r. b., w końcu zaś grudnia odbędzie się zjazd handlujących rybami. Program wystawy został już zatwierdzony, z wyjątkiem artykułu, zastrzegającego dla wystawców prawo pierwszeństwa przy uzyskaniu przywileju na wystawione wynalazki.

= W końcu m. stycznia r. b. delegaci towarzystw farmaceutycznych w Cesarstwie opracowali referat zmiany dotychczas obowiązującej ustawy aptekarskiej. Projektowana ustawa różni się znacznie od dotychczasowej, w niektórych nawet paragrafach znakomicie ogranicza prawa właścicieli aptek, np. sukcesorom nakazuje sprzedaż apteki w ciągu roku od daty zatwierdzenia postępowania spadkowego, w przeciwnym razie władza lekarska zamyka aptekę. Ponieważ warszawskie Towarzystwo farmaceutyczne opóźniło się z nadesłaniem swych uwag na zjazd rzeczony, przeto obecnie uwagi wszelkiego rodzaju będą przyjmowania do przedyskutowania i uwzględnienia w miarę słuszności, zwłaszcza, że Towarzystwo warszawskie przesłało odpowiednią prośbę do p. ministra spraw wewnętrznych.

= Prokurator izby sądowej zwrócił się w tych dniach do magistratu z prośbą o wykonanie projektu skanalizowania czterech gmachów sądowych, a mianowicie: warszawskiego sądu okręgowego, izby sądowej, b. trybunału handlowego i b. komisji sprawiedliwości. Przeciwko skanalizowaniu trzech pierwszych nieruchomości, jako leżących obok linji głównego kanału C., nie zachodzą żadne przeszkody, budynek zaś b. komisji sprawiedliwości, jako należący do sieci kanałów „Stare Miasto”, nie mógłby być na razie skanalizowany, ponieważ na wpuszczenie ścieków do starego kanału w ul. Długiej władze miejskie zapewne się nie zgodzą.

= Magistrat wystąpił obecnie do władzy wyższej z przedstawieniem o upoważnienie do wyasygnowania z funduszu pogrzebowego sumy 332 rs., potrzebnej na niezwłoczne wykonanie robót w gmachu mieszkalnym kościoła Przemienienia Pańskiego na Miodowej, oraz na wniesienie do etatu kasy pogrzebowej na r. p. sumy 834 rs., potrzebnej na restaurację kościoła św. Andrzeja przy szpitalu św. Jana Bożego.

= Zgromadzenie czeladzi warszawskiego cechu

---

many, wywołał jednogłośne żądanie „bis” i powtórzonym został.

Dalszy numer „ukazanie się Świtezianki”, pełen obrazowości. Przy słowach: „w tem wiatr zaszumiał po gęstym lesie”, gama chromatyczna z surdynką (użyta i w „Dziadach” Moniuszki, przy podobnych słowach) ilustruje słowa; tenor prowadzi opowiadanie; świtezianki w głębi wód głucho śpiewają—na tem tle przy instrumentacji, przypominającej Wagnera (flety, harfa etc.), „po nad srebrzyste Świteziu błonie, dziewicza piękność wytryska”.

Arja: „chłopcze mój piękny”, misternie i kunsztownie połączona z chórem Świtezianek, które w głębi wód tercjami i sekstami akompanjują.

Temat główny niedość jednak wybitny i melodyjny—część druga ładniejsza—całość pod względem układu nader misterna, szwankuje właśnie na punkcie motywu, i mimowoli nasuwa na myśl śliczną kantylenę w odpowiedniem miejscu, w znanej balladzie Moniuszki. Ustęp cały również był bisowany.

W tej samej, że się tak wyrazimy, skomplikowanej formie rozwija się teraz kantata w dalszym ciągu i chórowi, naprzemian męskiemu i żeńskiemu, powierza autor opowiadanie o zdradzie młodzieńca. „Wtem wietrzyk świsnął, obłoczek pryska...” (tu pikkulina cieniutką gamą ilustruje tę chwilę)—scena dalej rozwija się pomiędzy tenorem i sopranem, z towarzyszeniem chóru, i powrotem do motywu już znanego (biada! ach, biada!) Arja Świtezianki, odpowiedzi strzelca, zamykają znany dramat, któremu już pozostaje tylko dodać epilog, zamykający całość opowieści. W numerach tych: 8, 9, 10 i 11 partytury natchnienie, zdaniem naszem, mniej szczęśliwie dopisywało kompozytorowi. Układ ich wydaje się nam zbytecznie rozciągnięty, szczegóły zanadto już wyzyskane. Strzelec aż pięć czy sześć razy woła rozpaczliwie „ach” na wysokich nutach; Świtezianka także śpiewa bardzo wysoko, a jaskrawość ta mniej korzystnie się tu przedstawia. Nr. 12-ty, zamykający kantatę, znowu wspaniały. Symfonicznie przedstawiona burza i zamęt w falach jeziora dozwala autorowi na użycie wszelkich farb na orkiestrowej pelecie—zakończenie, godne początku, zamyka dramatyczną i ponurą całość.

Takiem jest pierwsze wrażenie, szkicowo nakreślone, nowego i wielkiego dzieła, którem nas obdarzył Noskowski. Jest ono najcelniejszem pomiędzy dotychczasowemi tego kompozytora produkcjami, i nie dziwimy się wielkiemu jego powodzeniu.

Powracając do założenia, postawionego na początku: „genjusz czy talent”? odpowiemy—wymijająco. W jakich jeszcze przyszłych dziełach odsłoni nam Noskowski swego ducha; czyli w nich nie odkryje nowych, nieznanych nam dotąd, cech swej twórczości, o tem przesądzać dziś nie mamy prawa.

W obecnej chwili ośmielimy się określić jego indywidualność w następujący sposób: *niepospolity talent refleksyjny o błyskach genjalnych.* Brak mu tej stanowczości i siły w natchnieniu wogóle, jaką posiadają genjusze pierwszorzędne; posiada jednak szerokość stylu, szlachetny spokój i znakomitą technikę—i na tych skrzydłach wznosi się niekiedy do wyżyny pierwszorzędnej. Na tej wyżynie stoją, naszem zdaniem, początkowe numera „Świtezianki” i jej zakończenie.

Bogaty program wczorajszego koncertu rozpoczęła znana już nam z czteroręcznego układu „Fantazja góralska”, znakomicie zinstrumentowana; następnie „Lutnia” odśpiewała znane już konkursowe hasło, oraz dwa chóry: „Rozpacz” i „Na dzika!”

Co do „Rozpaczy”, ta jest bardzo ładna, ale raczej należałoby ją nazwać „Melancholją”, z powodu jej czysto elegijnego nastroju; chór „Na dzika” wdzięczny, ale również nie posiada wielkiej siły porywu.

P. Czernicki odśpiewał bardzo wdzięczny i akompanjamentem kunsztownym opatrzony romans, następnie „Lutnia” z towarzyszeniem orkiestry wykonała kantatę rycerską. Przepyszny ten polonez, o prostym motywie i porywającej formie, natychmiast na ogólne żądanie powtórzony został.

Wykonanie całego koncertu odpowiadało piękności programu. Pan Czernicki, uczyniwszy widoczne w śpiewie postępy, śpiewał bez forsy i bardzo poprawnie, zaś panna Dobiecka w uroczym stroju Świtezianki (tualeta biała z zielonemi nenufarami) wybornie oddała trudną i pełną odcieni swą rolę.

Czy powodzenie materjalne odpowiadało wysokiej wartości dzieł i wielkim poniesionym kosztom? Wnosząc z fizjognomji sali, musimy o tem wątpić. Gdyby jednak przewyżka dochodu okazała się niewielką, niech się p. Noskowski pociesza tem, że do ostatniego swego w życiu koncertu wielki nasz mistrz Moniuszko dopłacił 14 rubli!

J. Kleczyński.

Przy ujęciu widelca w odpowiedni sposób, wytryskają zeń cienkie strumyki perfum lub wody.

W ten sposób, dzieląc się jajkiem, można odrazu zadość uczynić tradycji dyngusowej.

= Pożar.

Dziś, o godzinie 9-ej zrana, na placu Grzybowskim pod nrem 16-ym, w składzie wódek Djamenta i Maliniaka wynikł pożar.

giserów i konwiserów, pragnąc mieć własną chorągiew cechową, wystąpiło do magistratu z odpowiedniem podaniem. Na jednej stronie projektowanej chorągwi ma być wyszyty wizerunek św. Barbary, na drugiej zaś emblemata cechowe. Decyzja magistratu w tej sprawie wkrótce nastąpi.

= W dniu wczorajszym w mieszkaniu zmarłego niedawno starszego, ś. p. Machniewicza, odbywały się wybory na nowych członków urzędu warszawskiego cechu krześlarzy. Z ramienia magistratu był obecnym na posiedzeniu ławnik, p. Pronaszko. Większością głosów na starszego powołano p. Henryka Celera, dotychczasowego podstarszego, a na jego miejsce p. Stanisława Jaworskiego. Na kasjera wybrano p. Józefa Zajączkowskiego. „Ladę" i księgi zabrano zaraz od wdowy do mieszkania nowoobranego starszego

= Na urzędzie starszego i podstarszego w warszawskiem zgromadzeniu nożowników zatwierdzeni zostali na dalsze trzechlecie pp: Wojciech Bieńkowski i Ferdynand Kuliński.

= Na dzisiejszem posiedzeniu komitetu technicznego kanalizacji roztrząsaną będzie sprawa dostawy szybrów dla mających ułożyć się w r. b. rur wodociągowych.

= Rury wodociągowe założone będą zaraz po ustaleniu się pogody na całej przestrzeni Nowolipek i ulicy Wolność.

= Specjalne komisje inspekcyjne, do których należą inżenierowie i dyrektorowie, wyjechały już na rewizję wiosenną plantów kolei nadwiślańskiej, terespolskiej, brzesko-chełmskiej i siedlecko-małkińskiej.

= W rozkazie policyjnym zamieszczono, co następuje: „Komisarze cyrkułowi w wypadkach koniecznego udziału bradmajstrów albo starszych komisarzy straży ogniowej w rozmaitych komisjach winni się zwracać do naczelnika, podpułkownika Curikowa, z oznaczeniem ścisłego terminu i miejsca zebrania się komisyj. Nadto przy rozrzucaniu starych budynków z decyzyj władz sądowych, policja winna tę czynność, o ile ona nie wymaga szczególnych pieniężnych nakładów, sama bez wzywania strażaków uskuteczniać; w przeciwnym zaś razie zwrócić się do p. oberpolicmajstra, który wyda odpowiednią decyzję."

= Jeden z komisarzy cyrkułowych odesłał do aresztu policyjnego kobietę, będącą w ostatnich dniach ciąży. Ponieważ postępowanie takie sprzeciwia się § 959-mu kod. kar., przeto p. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom cyrkułowym stosować się ściśle do pomienionego przepisu prawa.

= Według wykazu z dnia wczorajszego, liczba wolnych łóżek w szpitalach warszawskich przedstawia się, jak następuje: u Dzieciątka Jezus 54, św. Łazarza 71, św. Rocha 2, św. Ducha 11, starozakonnych 16, wolskim 15, zapasowym 14, a w praskim wszystkie miejsca są zajęte.

= Ks. Jan Niedzielski, wikarjusz parafji Gostynin, przeniesiony został na takie samo stanowisko do parafji św. Trójcy w Warszawie.

= Otrzymujemy pismo następujące: „Wszystkim, którzy przyczynili się udziałem swym do uświetnienia mego koncertu, a więc: pannie Dobieckiej, p. Czernickiemu, kochanej „Lutni" z dzielnym jej dyrektorem Piotrem Muszyńskim, chórom Towarzystwa muzycznego, wreszcie orkiestrze teatru Wielkiego, składam niniejszem najserdeczniejszą podziękowanie *Zygmunt Noskowski.*"

= Jokaj w Warszawie.

Znakomity powieściopisarz węgierski, posiadający sławę europejską, wkrótce ma przybyć do naszego miasta.

Maurycy Jokaj pisał w tych dniach o tym zamiarze do jednego ze swoich rodaków i znajomych, p. D., który od roku stale w Warszawie zamieszkuje.

Celem przybycia Jokaja nie jest zwykła turystowska ciekawość, lecz chęć bliższego poznania miasta dla studjów powieściopisarskich.

Jak zapewnia p. D., komunikujący nam niniejszą wiadomość, Jokaj już od paru lat nosi się z myślą napisania powieści, której akcja w znacznej części ma się rozegrać w Warszawie i jej okolicach.

= Z teatru i muzyki.

* Afisze jutrzejsze zapowiedzą w teatrze Wielkim tragedję Szyllera „Zbójcy", w teatrze Rozmaitości komedje: „Prelegent", „Przebudzenie się lwa" (z udziałem Żółkowskiego) i „Teodolinda", w teatrze Małym zaś operetkę Offenbacha „Piękna Helena".

* „Manon" Masseneta ujrzeć ma światło kinkietów na scenie warszawskiej w trzeci dzień świąt Wielkiejnocy.

We czwartek wieczorem odbędzie się z pomienionej opery próba jeneralna z całym aparatem wystawowym.

* Na repertuar teatru Małego wprowadzoną ma być obecnie trzyaktowa krotochwila z francuskiego pp. Gastyne Feguère „Życie wspólne" (*La vie commune*).

Z nowości tej rozdano już role do nauki.

Obsadę stanowią: panie Baumanowa, Leszczyńska, Micińska i Rożniecka, pp. Grubiński, Holtzman, Morozowicz, Sikorski, Śliwiński i Turczynowicz.

= Koncert u wioślarzy.

Towarzystwo wioślarskie emancypuje się i zamiast wieczorków amatorskich urządza wieczory, które przy swym obfitym programie ciągną się do północy, a udziałem wykonawców wkraczają nawet poniekąd w sfery artyzmu, wykluwającego się nieznacznie.

Onegdajszy wieczór był istotnym rogiem obfitości, z którego sypały się deklamacje, śpiewy i wirtuozowstwo na wszystkich prawie instrumentach (i cytry nie brakowało).

Kto program układał, zasługuje na uznanie.

Śpiew był reprezentowany przez doskonałą parę: p. Bruszewski, tenor, rozporządzający głosem pełnym i dźwięcznym, atakujący wysokie nuty bez wysiłku, zbierał lwią część oklasków; amatorka, śpiewająca wyjątek z „Hrabiny", skalą talentu przypomina p. Dowiakowską.

Deklamacja miała dwie przedstawicielki: początkującą i rutynowaną.

Jedna z pewną trwogą wypowiedziała wiersz Bożydara „Rozmowa o róży" i naturalnie „Kotka Angorę", który jest obecnie najmodniejszem zwierzęciem; druga z wielkim wdziękiem i zacięciem gawędziarskiem mówiła historję „Śmieszek", spisaną przez p. Gawalewicza, i pouczała, jak należy stopniować wyraz „Ach, panie!", kiedy się jest kochaną...

Skrzypce, wiolonczela i cytra były równie dobrze przyjmowane, jak cały program i organizator wieczoru obfitego, z artystycznym smakiem ułożonego

= Na szpital praski.

Najbliższem przedstawieniem na cel dobroczynny będzie środowe widowisko w teatrze Wielkim.

Dochód przeznaczony jest na szpital praski, instytucję, której użyteczności dowodzić nie potrzeba, a której potrzeby wymagają zasiłku.

Da go niewątpliwie środa.

= Z wystawy muzycznej.

W salonach hr. Raczyńskiej panował wczoraj tłok niebywały.

Chwilami uciekać się musiano do wstrzymywania dalszej sprzedaży biletów.

Dochód z dnia wczorajszego należał do najznaczniejszych, jaki wystawa w ciągu istnienia swego przyniosła.

Przypominamy, że salony wystawy zamknięte zostaną w nadchodzącą środę i że z tego powodu godziny zwiedzania przedłużono do 9-ej wieczorem.

Oświetlenie sal następuje o godz. 6-ej.

W dniu dzisiejszym, od godz. 5-ej do 9-ej wieczorem, sprzedażą katalogów i fotografij zajmą się panie: Bronisława Borkowska, Aleksandra Kozakiewiczówna i Kazimiera Niemyska.

= Wynik wyborów.

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania o ogólnem posiedzeniu członków Stowarzyszenia subjektów handlowych i przemysłowych podajemy wynik głosowania.

Powołano tedy do zarządu pp. Stanisława Skorupskiego (196 gł.), Bolesława Raschkego (178), Józefa Szlenkera (130), Ant. Jabłkowskiego (122), Bolesława Morskiego (116), Augusta Lotha (115), Czesława Żażulińskiego (108), Alfonsa Brühln 98), Czesława Budzyńskiego (86) i Józefa Gardowskiego (86); nadto największą ilość głosów dostali pp.: Knaflewski, Bukowski, Walderowicz, Teleśnicki i Tews.

Z powyższych kandydatów utworzy się w tych dniach zarząd i zastępcy zarządu.

Nadmienić jednak wypada, iż z ustępującego zarządu pozostają pp.: Ignacy Dubowicz, Edward Grosser, Ignacy Orłowski i Władysław Lipiński, a z zastępców p. Wiśniewski.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Ludwik Boniczkowski (192 gł.), Józef Zieliński (100), Wincenty Eibl (92).

Do komitetu balotującego pp.: B. Bernard, W. Brusikiewicz, Cz. Budzyński, L. Cyndecki, A. Dobrowolski, A. Keller, F. Kosicki, St. Majewski, H. Marendowski, W. Michałowski, Z. Morzycki, J. Nowicki, J. Perdzyński, W. Piasecki, E. Piotrowski, W. Pohl, A. Pollack, L. Raschke, A. Rudowski, L. Witkowski, S. Wojciechowski, L. Wolf i W. Troszel.

Posiedzenie skończyło się około godz. 5-ej rano.

= Posiedzenie.

W ubiegłą sobotę o godzinie 2-ej z południa, odbyło się w gmachu giełdy posiedzenie komitetu giełdowego z udziałem fabrykantów cukru.

Przewodniczył jak zwykle p. Mieczysław Epstein.

Zgromadzeni wysłuchali przedewszystkiem sprawozdania p. Juljusza Wertheima z podróży do Kijowa na wiec cukrowniczy.

W dalszym ciągu zatwierdzono mandat pełnomocniczy do działania w imieniu związku kartelowego, udzielony poprzednio hr. Bobrinskiemu, postanowiono warunkowo przedłużyć umowę wywozową na następne dwa lata po ekspiracji umowy dotyczącej.

Do związku przystąpiły już wszystkie krajowe fabryki, z wyjątkiem dwóch, położonych w gubernji kaliskiej.

= Nowa spółka.

Wczoraj w południe w biurze wydziału mechanicznego kolei wiedeńskiej i bydgoskiej odbyło się pierwsze ogólne posiedzenie członków nowozawiązanego stowarzyszenia spożywczego.

Posiedzenie zagaił p. Pawlicki, który w imieniu inicjatorów nowego stowarzyszenia określił w krótkiem przemówieniu cel i potrzeby jego.

Następnie zgromadzeni powołali na przewodniczącego p. Jurgielewicza, a na sekretarza p. Podworskiego i rozpoczęli dyskusję nad ważniejszemi kwestjami bieżącemi.

Pomiędzy innemi zadecydowano, że, zamiast sklepu, prowadzona ma być sprzedaż rabatowa wyłącznie dla członków stowarzyszenia.

Wniosek ten spotkał opozycję i p. Chodorowicz, a potem inni proponowali, ażeby przedewszystkiem wybrać delegację, którą ogólne zebranie upoważniłoby do ułożenia organizacji wewnętrznej stowarzyszenia i dopiero na przyszłem ogólnem zebraniu, mając odpowiednią instrukcję dla zarządu, przystąpić do wyboru jego i zadecydować o ważniejszych kwestjach.

Wniosek ten przyjęto większością głosów i bezzwłocznie przystąpiono do składania kartek wyborczych.

Wybranymi do delegacji zostali pp.: Trzaska (gł. 93), Plebiński (78), Pawlicki (76), Wojno (64), Podworski (62), Andro (56), Samborski (48), Konopczyński (45) i Oppel (43); na zastępców pp. Schram, Królewski, Wyttek, Kolenda, Helbich i Peel, na czem też oficjalne posiedzenie ukończone zostało.

Na posiedzenie wczorajsze, z ogólnej liczby 240-u stowarzyszonych, stawiło się 117-u.

Obrady te odbywały się w obecności p. Sulikowskiego, dyrektora kolei.

= Studnie artezyjskie.

Kilkunastu właścicieli domów, nie chcąc łączyć swoich posesyj z nowemi rurami wodociągowemi, wniosło do rządu gubernjalnego zawiadomienie o zamiarze wiercenia na dziedzińcach domow studzien artezyjskich.

Zachodzi atoli pytanie, czy władza sanitarna uzna wodę studzienną za zdrową do użytku mieszkańców?

= Z żeglugi.

Administracja parowców p. Fajansa postanowiła we środę rozpocząć zwykłe swoje kursa.

Na pierwszy ogień wystąpią parowce „Warszawa" i „Andrzej", które wysyłane będą o 7-ej rano do Włocławka.

Inne statki uszkodzone, po uskutecznionej odnowie, zaczną chodzić po zniżonych cenach do Płocka.

Od 15-go kwietnia rozpoczną się do tegoż miasta kursa poobiednie tak zw. „kurjerów", za większą opłatą.

Niemniej chodzić będą w tym sezonie statki do Sandomierza i Pułtuska, z tą jednakże zmianą, iż te ostatnie od Zegrza kursować mają, od tej zaś miejscowości do Warszawy urządzoną będzie komunikacja kołowa.

Sądzimy, że wiadomość o otwarciu żeglugi pożądaną będzie dla tych, co na święta wyjeżdżają do Płocka, skoro w ten sposób uniknąć mogą okropnej podróży na Kutno i przewozu.

= Figle dyngusowe.

W oknach wielu sklepów ukazały się już ogłoszenia o rozmaitych figlach dyngusowych w formie bukiecików, spinek, pierścionków, papierośnic i t. p.

Między temi przyrządami nowość dość dowcipną stanowią widelce do dzielenia się jajkiem święconem.

Ogień zniszczył całe wnętrze pomienionego składu wraz z urządzeniem i zapasami napojów alkoholicznych.

Straty są znaczne, skład zaś był ubezpieczony w dwóch towarzystwach.

Płomienie były tak silne, że wybuchając drzwiami i oknami na ulicę, poopalały w dwóch oknach 1-go piętra ramy.

W skutecznym ratunku brały udział cztery oddziały straży.

= Kradzieże.

W hotelu europejskim z otworzonego wytrychem mieszkania Ferdynanda Wojtkiewicza i Sylwestra Wilamowskiego skradziono portmonetkę z pieniędzmi, oraz garderobę i rozmaite przedmioty.

Jubilerowi, Kazimierzowi Klimowiczowi na ul. Kapitulnej, wyciągnięto z kieszeni zegarek złoty wartości rs. 160.

Szwaczce, Teodozji Marczewskiej, w kościele św. Jacka, wyciągnięto z kieszeni woreczek z sześcioma rublami i biletami loteryjnemi.

Na Nowym Świecie pod nrem 12-ym, z mieszkania Kazimierza Ratyńskiego skradziono futro, garderobę i inne rzeczy, wartości rs. 530.

Podejrzenie pada na Stefana R.

Na ul. Chmielnej pod nrem 26-ym, z otworzonego wytrychem mieszkania Ksawerego Rakowskiego i Anny Bernatowicz skradziono 2 futra męskie, 2 szkatułki: jedną ze szpilkami i drugą z biżuterją na rs. 200.

Na ul. Elektoralnej pod nrem 13-ym, ze sklepu krawca, Łukasza Kuklińskiego, skradziono 13 par spodni za rs. 85.

Skradł uczeń poszkodowanego, Stanisław Kelch, który już się przyznał i część łupu odebrano.

Antonina Konicka i Jan Pryczyński z Młocin zaszli do sklepu Izaaka Ginterhofa przy ul. Wałowej pod nrem 7-ym i przy targu Konicka skradła 2 pary spodni, lecz poszkodowany, zauważywszy kradzież, aresztował ich i spodnie odebrał.

= Zapadnięcie się studni.

W dniu wczorajszym na posesji pod nrem 2-im przy ulicy Muranowskiej, zawaliła się studnia.

Stało się to w chwili pojenia koni, które wpadły w przepaść, lecz zdołano je wyratować.

Zapadłe miejsce zagrodzono.

= Podrzucenie.

W dniu wczorajszym w sieni domu pod nrem 7-ym na Lesznie znaleziono niemowlę płci żeńskiej, liczące około dwóch miesięcy życia.

Podrzutek miał wyprawkę nietylko wytworną, lecz kosztowną.

Niemowlę odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Krwawe zajścia.

W dniu wczorajszym na Piekarskiej Franciszek Rzepecki z pobudek zemsty rzucił się na Feliksę Malinowską z nożem w ręku.

Nieszczęśliwa kobieta została ciężko zranioną w głowę i obie ręce.

Odwieziono ją w stanie bezprzytomnym do szpitala Dzieciątka Jezus.

Zbrodniarz zranił nadto w rękę Marjannę Chodeczową, która stanęła w obronie Malinowskiej.

Na Pańskiej pod nrem 19-ym Szmul Kminek, w bójce ze stróżem miejscowym, Sylwestrem Omiecińskim, złamał mu obojczyk.

Omiecińskiego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Sezon samobójczy.

Od tygodnia pełno jest w mieście i okolicy samobójstw spełnionych i zamachów samobójczych.

W ciągu ostatniej doby doniesiono nam aż o sześciu tego rodzaju wypadkach.

Na Krakowskiem-Przedmieściu pod nrem 15-ym, Jan Asłanowicz, zdradzający od pewnego czasu anormalny stan umysłu, zranił się czterokrotnie nożycami w piersi.

Życiu Asłanowicza, z powodu znacznego upływu krwi, grozi poważne niebezpieczeństwo.

Z prawego brzegu Wisły rzucił się do wody Anzelm Michałowski, przybyły z Grodna do krewnych, mieszkających na Pelcowiznie.

Michałowski odebrał sobie życie w przystępie rozpaczy, dowiedział się bowiem o wyjściu za mąż dziewczyny, która była jego narzeczoną.

Na Górnej pod nrem 21-ym, August Morajew, po pijanemu otruł się.

Pomimo udzielenia mu szybkiej i energicznej pomocy lekarskiej, życiu Morajewa grozi poważne niebezpieczeństwo.

Na Wolskiej, Tomasz Ostrowiecki, wyrobnik, pokłóciwszy się z żoną, powiesił się na strychu, lecz został uratowany.

Za rogatkami jerozolimskiemi, Karolina Włodarczykowa, obłąkana, również się wieszała, lecz zdołano ją uratować.

Dziś przed południem w kancelarji cyrkułu zamkowego na Podwalu zdarzył się wypadek samobójstwa.

Jakiś człowiek niewiadomego nazwiska, aresztowany w nocy za włóczęgostwo, poderznął sobie nożem gardło.

Rana jest groźna i życie desperata znajduje się w niebezpieczeństwie.

Z wylewu.

Dziś rano berlinki, galary, przystanie i łodzie spuszczają się na pełną wodę, otwarcie zaś żeglugi lada dzień nastąpi.

Na przetrzeni od Góry Kalwarji do Nowego Dworu płynące lody uniosły lub doszczętnie zniszczyły 8 berlinek, 13 kryp i 86 łodzi.

W czasie piątkowej katastrofy w łasze wiślanej, flotyla Towarzystwa wioślarskiego w całości ocalała, a budynek przystani, ogrodzony krypami, wcale nie został uszkodzony.

Przy ratowaniu berlinki w górze rzeki przy prawym brzegu, wpadli do wody: Jan Fejnster i Karol Krause; pierwszy z nich, pochwyciwszy sznur ratunkowy, zdołał się ocalić, Krauze zaś utonął.

Z polecenia p. gubernatora warszawskiego, wójci gmin przy pomocy sołtysów wsi nadbrzeżnych dopełniają szczegółowego obrachunku strat, jakie powódź wyrządziła.

*

Nocy wczorajszej, naprzeciw domu nr. 41 na Solcu woda zniosła bulwar na znacznej przestrzeni.

Dziś, po opadnięciu wody, przedsięwzięte zostały roboty, zapobiegające dalszemu zapadaniu się bulwarku.

*

W nocy z soboty na niedzielę pod Bielanami nastąpiło oberwanie się góry i utworzenie nowej kępy.

Podczas pierwszego przyboru, wskutek zatoru lodowego, silnie rwąca woda poczęła podmywać brzegi wyniosłości lasku bielańskiego.

Obecnie pod nieustającym naporem wody nastąpiło zapadnięcie się ziemi.

Osunięcie się góry nastąpiło w punkcie równoległym do budynku, gdzie mieści się szynk Bochenka, a obok placyk, zajęty w porze Zielonych Świątek przez huśtawki, karuzele, młyny djabelskie itp.

W urzędowym raporcie, jaki został przesłany naczelnikowi powiatu, wspomniano, iż istnieje obawa co do przypuszczalnego załamywania się ziemi na dalszej przestrzeni.

Na zapadłym gruncie rosło kilkadziesiąt dębów, z których wiele zostało zniszczonych.

Pewien niewielki cypl ziemi utworzył rodzaj kępy, za którą płynie woda.

Tym sposobem brzeg Wisły pod Bielanami zupełnej uległ zmianie.

*

Obecnie, po przejściu niezwykle ciężkiej i długotrwałej zimy, której pierwszem następstwem były powodzie, pierwszorzędną kwestję przedstawia stan dróg w całym kraju.

Z kilku stron otrzymaliśmy już dość szczegółowe relacje o komunikacji i te w streszczeniu podajemy.

Na wszystkich kolejach bieg pociągów odbywa się prawidłowo.

Na kolei dąbrowskiej groźna obawa podmycia plantu, dzięki zarządzonym, naprędce sztucznym odpływom wody, zdaje się, że już przeminęła.

Komunikacja z wielu stacjami pomienionej kolei, z powodu topniejących olbrzymich zasp śnieżnych, jest wprost niemożliwa, zwłaszcza w okolicy między Bzinem a Ostrowcem.

Zarząd dróg i komunikacyj od wszystkich inżenierów traktów szosowych otrzymał wiadomości, iż uszkodzenia są znaczne, a nieodzowne reparacje szos pochłoną poważne sumy pieniędzy.

O przejeździe wozów frachtowych na kilku bardziej uczęszczanych szosach, jak: radomskiej, lubelskiej, kutnowskiej, kaliskiej i t. p., nie ma mowy.

Na trakcie między Kaliszem a Kutnem karetki pocztowe wcale nie kursują, a pasażerowie są przewożeni na wozach i przybywają do Kutna ze znacznem opóźnieniem.

*

Dowiadujemy się o przestawieniu mostów płockiego i włocławskiego, jednego na miejsce drugiego.

Odpowiednie ku temu przygotowania, a głównie dopasowanie t. zw. „fartuchów” do przyczółków mostowych, o ile możność pozwala, uskuteczniane są śpiesznie.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Dziś wieczór rozpoczynają się u izraelitów święta wielkanocne, Pesach, które trwać będą do dnia 3-go kwietnia włącznie. Dnie 27-my i 28-my b. m., oraz 2-gi i 3-ci kwietnia są uroczyste, reszta wolne.

— Jutro przypadają znaczniejsze jarmarki: w Brudzewie, w powiecie kolskim, w Kleczewie, powiecie słupeckim, w Szadku, w powiecie sieradzkim, w mieście powiatowem Turku, w gubernji kaliskiej.

ZE ŚWIATA.

⨯ **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 25-ym b. m.: Ścisły komitet budowy pomnika dla Adama Mickiewicza wczoraj i dziś po kilka godzin obradował nad wyborem jednego z projektów, któryby można ostatecznie polecić do budowy. W obradach, odbywających się u hr. Artura Potockiego, uczestniczyli, oprócz gospodarza, wszyscy członkowie znanej „piątki”, a więc pp. Zacharjewicz (ze Lwowa), hr. Konstanty Przezdziecki, Matejko i akademik Jaworski. Uchwalono zażądać od artysty-rzeźbiarza Teodora Rygiera, aby wykonał nowy wielki model pomnika według projektu z godłem „szósty”. Komitet zastrzegł sobie pewne zmiany w owym projekcie. Osobna komisja orzeknie, czy pomnik według owego zamówionego projektu będzie mógł zostać postawionym. Wszystkie inne projekta zostały uznane za nieodpowiednie. Model z godłem „szósty” w katalogu wystawy oznaczony był numerem XIX-ym i otrzymał list pochwalny. Uważam za obowiązek zaznaczyć, iż szczegóły powyższe otrzymałem w drodze prywatnej, komitet pięciu bowiem jutro dopiero, t. j. w poniedziałek, ma zakomunikować dziennikom szczegółową treść swoich uchwał. Informacje naszego korespondenta okazały się najzupełniej prawdziwemi. Oto bowiem, co telegrafuje do nas wczoraj hr. Przezdziecki: „Uchwała komitetu Mickiewicza. Wezwać Rygiera do wykonania modelu na zasadzie projektu z godłem „szósty” ze zmianami, których zażąda komisja nadzorcza. Komitet zbada możność wykonania pomnika w kraju. Miejsce, na którem pomnik stanie, będzie ogłoszone później.”

⨯ **Śmierć filantropa.** W Waszyngtonie umarł w podeszłym wieku bankier William Wilson Corcoran, jeden z największych dobroczyńców obecnych czasów. Oto główniejsze czyny zmarłego: urządził cmentarz w Georgtown i podarował go miastu; urządzenie cmentarza kosztowało 120,000 dolarów. Założył galerję swego imienia i wydał na nią 300,000 dolarów, oprócz tego na utrzymanie galerji przeznaczył w testamencie miljon dolarów. Po wojnie oddał swój kosztowny zbiór galerji sztuk pięknych, założył t. zw. „Luisenheimath”, zakład, w którem wykształcone a ubogie kobiety znajdują przytułek. Dla tego zakładu ofiarował 500,000 dolarów. Pozostawił znaczne kwoty dla instytutu sierot w Waszyngtonie, wszechnicy w Kolumbji i t. p. Akademji w Wirginji ofiarował 200,000 dolarów i bibljotekę, składającą się z 4,000 tomów.

⨯ **Wspaniała wyprawa.** Młody cesarz chiński zaręczonym został z córką księcia Chao, brata obecnie panującej cesarzowej, że zaś zaślubiny nie prędzej jak w r. 1889-ym nastąpić mają, dziś już niezliczoną moc sztukmistrzów i rękodzielników zajęto przygotowaniem wyprawy i ślubnych podarunków dla przyszłej cesarzowej i jej rodziny. Wartość wyprawy i podarunków, ściśle etykietą dworską określonych, jest niesłychaną. I tak: właściwy zaręczynowy dar stanowi złota pieczęć, której rączka ma kształt dwóch smoków i bogato klejnotami bywa nasadzaną. Na miesiąc przed zaślubinami otrzymuje narzeczona: 10 wierzchowców wraz z całym przyborem, 10 pozłacanych hełmów i pancerzów, 100 sztuk przedniej jedwabnej i 200 sztuk bawełnianej materji. Podarunki ślubne składają się dla narzeczonej: 200 uncyj złota i 10,000 taelów (1 tael = 5 markom), 1 złoty serwis herbaciany, składający się z imbryka i filiżanki z pokrywką, 2 miednice srebrne, 1,000 sztuk przedniej jedwabnej materji, 20 koni z uprzężą i 20 bez uprzęży, 20 uprzęży na konie dla służby. Dla rodziców narzeczonej: 100 uncyj złota, złoty serwis do herbaty, 5,000 taelów srebra, srebrny serwis do herbaty, 1 miednica srebrna, 500 sztuk materji jedwabnej, 1,000 sztuk bawełnianej, 6 koni z uprzężą, 1 hełm i pancerz, 1 łuk i kołczan ze strzałami, nadto każde z rodziców po jednym dworskim stroju letnim i zimowym, po jednym codziennym stroju i po jednem futrze sobolowem. Rodzeństwo i służba narzeczonej obdarowywani bywają także sowicie.

Nekrologja.

† Ś. p. Włodzimierz **Łabęcki**, b. obywatel ziemski, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 24-go marca, przeżywszy lat 70. Pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-ej** zrana dnia 27-go marca, to jest we wtorek, w górnym kościele św. Krzyża i na wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła św. Krzyża w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—326—

† Ś. p. Bronisław **Orłowski**, majster rzeźniczy, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności w dniu 24-ym marca 1888 roku, przeżywszy lat 36. Pozostała w nieutulonym smutku matka i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, o godzinie **10-ej** zrana, w dniu 27-ym marca, to jest we wtorek, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—332—

† Ś. p. Mirosława **Gajsler**, córeczka Justyna i Alberty ze Ślizowskich, po długiej i ciężkiej słabości, przeżywszy lat 9, zakończyła życie dnia 24-go marca r. b. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 27-go b. m., to jest we wtorek, o godzinie **5-ej i pół** po południu, z kościoła św. Jana przy ulicy Świętojańskiej na cmentarz powązkowski. —1005

† Ś. p. Manlusia **Martyszewska**, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, powiększyła grono aniołków w dniu 25-ym marca, przeżywszy miesięcy ośm. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi w dniu 27-ym marca, to jest we wtorek, o godzinie **3-ej** po południu z mieszkania przy ulicy Wareckiej № 9. —1003

† Ś. p. Emilja z Rayzacherów **Leszczyńska**, wdowa po obywatelu ziemskim, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 24-m marca 1888 roku, przeżywszy lat 81. Pogrążeni w smutku: córka, zięć, wnuczki i siostra zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele katedralnym św. Jana w dniu 27-ym b. m., to jest we wtorek o godzinie **10-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —331

† Dnia 27-go marca r. b., to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek) na placu Teatralnym, odbędzie się msza żałobna za dusze ś. p. Józefa i Józefy z Rudnickich małżonków **Naimskich**, jako w oktawę imienin. 2—33[illegible]

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Now. wr. zaznacza, iż wśród zupełnego spokoju, jaki zapanował obecnie w świecie politycznym, prawdziwym dysonansem jest jedynie zachowanie się Austrji.

„Dotychczas jednak — powiada *Now. wr.*—jakoś nie widać, aby gorączka austrjacka udzielała się chociażby w słabym stopniu kółkom politycznym po za granicami monarchji habsburskiej, a i wewnątrz nawet, jeśli wierzyć niektórym wiadomościom, masy publiczności nie podzielają nastroju „wojowniczego" prasy i sfer urzędowych.

„Przyczyna tej obojętności wobec gorączki wiedeńskiej jest zupełnie zrozumiałą. Dopóki byli przekonani, iż zaczepki wojownicze nie mogą objawiać się w Austrji inaczej, jak za zgodą Berlina, dopóty cała Europa z obawą spoglądała na Wiedeń i jego zaczepki względem Rosji. Teraz sprawa stanęła inaczej. Własne przyznanie się organów urzędowych wiedeńskich i peszteńskich czynią jasnem dla każdego, kto nie stracił zimnej krwi w ocenie wypadków politycznych i symptomatów dyplomatycznych, że Wiedeń burzy się na własny rachunek z ukrytą myślą skłonienia Niemiec do wyjścia z dzisiejszego spokoju i obojętności. Nikt nie wierzy, aby Austrja miała na serjo rozpocząć walkę z Rosją z powodu kwestji bułgarskiej. Z tego też powodu wszelkie rozsiewane pogłoski o nowych kredytach, naradach wojennych i t. d. i t. d. nie robią na publiczności europejskiej ani trochę efektu, jak to było przed dwoma mięsiącami, kiedy można się było spodziewać, iż za plecami Austrji staną uzbrojone Niemcy."

Dziennik powiada dalej, iż pełen godności spokój Rosji wpływa również dodatnio na opinję publiczną, która wierzy, iż Rosja nie da ze swej strony żadnego powodu zamącenia pokoju europejskiego.

„W podobnych warunkach—kończy gazeta—trudno wywołać wrażenie, na jakie głównie liczą w Wiedniu. W możność walki pomiędzy Rosją a Austrją, rozpoczętej z inicjatywy ostatniego mocarstwa, nikt nie wierzy, a w zamiłowanie pokoju ze strony Rosji wierzą wszyscy, i przekonania tego nie zachwieją w Wiedniu ani kredyta, żądane od delegacyj, ani narady hr. Kalnoky'ego z królem rumuńskim i z serbskim prezesem ministrów."

Petersb. wied., mówiąc o obecnej sytuacji politycznej, zaznacza liczne jeszcze sprzeczności, które należałoby wygładzić do zupełnego uregulowania stosunków europejskich. Kwestja bułgarska pozostaje również wciąż jeszcze w fałszywem położeniu. Dalej dziennik petersburski pisze:

„Jedno tylko jest jasnem, a mianowicie to, że nawet milczące poparcie ze strony Niemiec żądań russkich nie doprowadzi do jakichkolwiek pożądanych rezultatów. Zarodek przesilenia kryje się głębiej i bez względu na niewątpliwe zamiłowanie pokoju ze strony nowego cesarza niemieckiego i zbliżenie, jakie nastąpiło pomiędzy urzędowym Berlinem a Petersburgiem, ogólne położenie spraw obfituje w takie jeszcze sprzeczności polityczne, że dla usunięcia ich potrzeba będzie bardzo wiele usiłowań. Militaryzm, który przeniósł się z Berlina do Wiednia, nie został jeszcze złamany, a dopóki ta poważna robota, rozpoczęta przez cesarza Fryderyka III-go, nie zostanie ukończoną pomyślnie, dotąd trudno się spodziewać jakichkolwiek pozytywnych postępów na drodze do rozwiązania trapiącego obecnie Europę przesilenia."

Now. wr. w innym jeszcze artykule, zatytułowanym „Bezkrólewie", zaznacza szczególne zachowanie się prasy i kół wiedeńskich wobec choroby dzisiejszego cesarza Niemiec, którego panowanie uważają właściwie za *interregnum*, pokładając jedynie nadzieję w następcy tronu, Wilhelmie:

„Gazety nie wypowiadają słowa, lecz wyraźnie nań wskazują. Słowo to—bezkrólewie. Będzie ono niedługiem. Książę Wilhelm wstąpi na tron, a wtedy sprawy pójdą po dawnemu, jak gdyby nic się nie zdarzyło. Dzienniki są tego pewne. Szczególniej pewni są tego Węgrzy. Oni niezupełnie wierzą, aby cesarz Fryderyk III-ci chciał wyjmować dla Austrji kasztany z ognia i wytężać siły swego narodu dlatego, aby dać jej możność posuwać się bez przeszkody na południe; lecz następca jego zrobi to niewątpliwie. Będzie on wojował dla Austrji i dla związku z nią aż do wyczerpania swych sił. Należy tylko przeczekać bezkrólewie, a sprawa posunie się świetnie. Tylko teraz krzyczmy i groźmy."

W pewnej części prasy russkiej powstał projekt, aby za przykładem Niemiec przenieść niektóre uniwersyteta i wyższe zakłady naukowe do drobniejszych miast prowincjonalnych. Celem projektu jest zmniejszenie napływu młodzieży do miast większych, a zarazem dostarczenie jej tańszych środków utrzymania. Przeciw projektowi powstaje w artykule wstępnym *Swiet*.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Otrzymane wczoraj.)

Petersburg 25-go marca. (*Tel. Aj. półn.*)— *Journal de St. Pétersbourg*, wskazując na nowe, fałszywe wiadomości *Koeln. Ztg.* co do finansów Rosji, oświadcza pomiędzy innemi, że w drugiej połowie roku zeszłego kapitaliści zagraniczni wystąpili istotnie z propozycją pożyczki, lecz oferty te nie zostały przyjęte, co nastąpiło nie wskutek warunków, postawionych przez kapitalistów, ale poprostu dlatego, że pożyczkę uznano za niepotrzebną. Rządy uciekają się do pożyczek wtedy, gdy uważają to za potrzebne, nie zaś wtedy, gdy to jest dogodnem dla spekulantów. Jeszcze bardziej bezpodstawnem jest twierdzenie *Koeln. Ztg.* o usiłowaniach ze strony ministerjum finansów zaciągnięcia za granicą pożyczki. Żadnych podobnych usiłowań ministerjum nie robiło.

Petersburg 25-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj W. Książę Włodzimierz Aleksandrowicz i W. Księżna Marja Pawłówna wyjechali za granicę.

Petersburg 25-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Na mocy rozporządzenia p. ministra spraw wewnętrznych sprzedaż pojedyńczych numerów gazety *Birż. wied.* została wzbroniona.

Wiedeń 25-go marca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Cesarz przyjmował wczoraj o godzinie wpół do trzeciej przybyłego tu w nadzwyczajnej misji z Berlina jenerał-adjutanta hr. Lehndorfa na posłuchaniu prywatnem, które trwało kwadrans. Hr. Lehndorf przywiózł urzędową notyfikację wstąpienia na tron cesarza Fryderyka i wyrażenie podziękowań cesarskich za udział arcyksięcia Rudolfa w pogrzebie cesarza Wilhelma. Po audjencji monarszej hr. Lehndorf przyjmowany był przez nowego ministra wojny, fzm. barona Bauera. Wieczorem odbył się obiad u dworu, na który zaproszeni zostali: hr. Lehndorf, poseł niemiecki ks. Reuss i personel poselstwa. Po południu hr. Lehndorf odwiedził także hr. Kalnoky'ego.

Wiedeń 25-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Bawiący tu w powrocie z Berlina król Karol rumuński opowiada, że ks. Bismark zebranym na pogrzebie cesarza Wilhelma gościom dał zapewnienie kategoryczne, iż resztę swojego żywota poświęci obronie pokoju i utrwalenia dzisiejszego porządku państwowego w Niemczech.

Paryż 25-go marca. (*Tel. pryw. K. Warsz.*) — Sprawozdanie ankiety miało być, wedle przepisu prawa, doręczonem Boulangerowi w dniu wczorajszym. Na wczorajszem posiedzeniu izby Michelin odczytał afisz, zwołujący meeting pod przewodnictwem honorowem jen. Boulangera. Pomiędzy mówcami, zapisanymi do głosu, znajdowali się: Laguerre, Rochefort, Michelin i Laisant. Mówca, który nic o tem nie wiedział, nazwał krok taki manewrem haniebnym, wymierzonym przeciw człowiekowi, którego pragną zgubić. Sądzi wszelako, iż rezultat ten nie da się osiągnąć. Minister spraw wewnętrznych, Sarrien, powiada: Przedstawiony przez Michelina wypadek jest rządowi absolutnie nieznany. Michelin ma prawo zaprotestować przeciw podobnemu nadużyciu jego nazwiska. Rząd wszelako nie jest odpowiedzialnym za nieuczciwy manewr.

Cetynja 25-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Głód w księstwie przybiera straszliwe rozmiary. Dowóz chleba jest niemożliwy z powodu nieprzebytych zasp śnieżnych.

(Otrzymane dziś.)

Petersburg 26-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Rada państwa roztrząsać będzie niebawem projekt reformy paszportowej, oraz prawa o naturalizacji i utracie poddaństwa russkiego.

Petersburg 26-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Według pogłosek, oczekiwanem jest już niebawem przeniesienie inspekcji fabrycznej z pod władzy ministerjum finansów do ministerjum spraw wewnętrznych.

Petersburg 26-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wskutek tego, iż niektórzy kupcy zbożowi, prowadzący obszerny handel, uchylają się od wykupywania świadectw 1-ej gildji, p. minister finansów w okólniku do izb skarbowych polecił kierować się przy wydawaniu świadectw gildyjnych ściśle wskazówkami okólnika z d. 18-go maja 1886-go r., lecz przytem wskazał, że chociaż punkt 7-my tego okólnika może do pewnego stopnia uzasadniać prowadzenie obszernego handlu zbożem na mocy dokumentów 2-ej gildji niemniej należy się stosować do treści art. 1 i 32-go ustawy handlowej, szczególniej w tych wypadkach, gdy zostało wyjaśnionem, że dany handel winien być, ze względu na ogólne cechy, zaliczony do handlu hurtowego. W innym okólniku do izb skarbowych p. minister finansów przypomina, iż, zgodnie z ustawą z dnia 27-go czerwca r. 1882-go, inwentarz gospodarczo-rolniczy przy zmianie właściciela w drodze spadku etc. nie ulega opłacie stempla.

Wiedeń 26-go marca. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)— Spodziewanym jest tutaj przyjazd króla szwedzkiego. Z Wiednia udaje się on do Florencji i Rzymu.

Wiedeń 26-go marca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Księżna Klementyna udaje się do Brukselli, celem zasięgnięcia rady u ks. Aumale.

Wiedeń 26-go marca. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Bawiący tu prezes gabinetu węgierskiego Tisza zapewnił, że roboty około regulacji Żelaznej Bramy na Dunaju rozpoczną się niezwłocznie.

Budapeszt 26-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Szegedyn zagrożony jest znowu wylewem.

Kraków 26-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Profesor fizyki na uniwersytecie tutejszym, dr. Zygmunt Wróblewski, uległ wczoraj niebezpiecznemu poparzeniu się naftą z przewróconej lampy.

Berlin 26-go marca. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)— Od kilku dni lekarze zauważyli pewne objawy polepszenia się w stanie lokalnej choroby krtani u cesarza. Wnioskują ztąd pomyślnie o dalszym przebiegu choroby.

Berlin 26-go marca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Cesarzowa Wiktorja wysłała do żony prezydenta rzeczypospolitej francuskiej, Carnota, list kondolencyjny z powodu żałoby, jaka dotknęła rodzinę prezydenta.

Paryż 26-go marca. (*Tel pryw. Kur. W.*) — Policja marsylska konfiskowała wczoraj biuletyny o głosowaniu na Boulangera, ponieważ nie miały podpisu wydawcy. Laguerre zamierzył interpelować rząd dzisiaj z tego powodu w izbie. Wybrany w Marsylji Feliks Pyat otrzymał głosów 40,204; orleanista, Edward Hervé, 23,638; Fouquier 12,440, Boulanger 983. W Laon (departament Aisne) Boulanger otrzymał głosów 45,089, radykalista Doumer 26,808, konserwatysta Jaquemart 24,670. Nikt nie otrzymał przeto absolutnej większości.

Paryż 26-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dzienniki dzisiejsze uważają rezultat wczorajszego wyboru w departamencie Aisne za lekcję, daną izbie i rządowi.

Rzym 26-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Mówią tu o prawdopodobieństwie przybycia królowej Wiktorji z pobliskiej Florencji do Rzymu. Pewniejszem wszakże jest to, że król Humbert odwiedzi we Florencji królowę.

Dublin 26-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wczoraj po południu wybuchły niesnaski w Yonghal. Deputowany O'Brien pragnął koniecznie zabrać głos na zakazanym meetingu dzierżawców i odmawiał posłuszeństwa władzy. Sędzia, Plunkett, przywołał na pomoc 50-iu żołnierzy i policjantów, którzy rozproszyli tłum bagnetami, przyczem wiele osób zostało rannych. Plunkett otrzymał także lekką ranę na twarzy.

Berlin 26-go marca, g. 2 m. 30. (*Tel. pr. K. W.*)— Bilety banku russkiego 167.10 (onegdaj 166.—).— Bilety banku russkiego na dostawę 167.25 (onegdaj 166.25).

GIEŁDA.

Warszawa 26-go marca.

Berlin nadesłał nam dziś szacowania 166.50 i 166.25, odpowiadające kursom 60.05 i 60.15 bez kosztów. U nas było dziś bardzo wielu oddawców przy niewielkim popycie, skutkiem czego początkowy wysoki kurs krótkiego Berlina 60.25 szybko dążył ku zniżce i wynosił przy zamknięciu obrad 60.05. Dostawy jednomiesięczne z odbiorem do woli kupującego zamieniano na wpłatę w Berlinie z dopłatą $17\frac{1}{2}$ kop. Dziś mieliśmy różnice 20 kop., przy uwzględnieniu onegdajszego kursu końcowego tyleż na korzyść rubli.

W obcych walutach ruch nieznaczny.

Za wpłatę w **Berlinie** żądano 60.30, płacono 60.25, $60.17\frac{1}{2}$, 60.15, 60.10 i 60.05.

Londyn krótki 12.22 w zaofiarowaniu nominalnem.

Paryżem krótkim obracano po $48.52\frac{1}{2}$, 48.50 i $48.47\frac{1}{2}$.

Wiedeń krótki 96.80 w żądaniu bez odbiorców.

W papierach ruch średni, lecz żywy, przy mocnej dążności.

Kilkanaście tysięcy listów likwidacyjnych w dużych odcinkach sprzedano po 89.90 i 90, przy żądaniu 90.15 za duże i 89.65 za małe odcinki.

Wschodnie pożyczki ofiarowano po 99 I em. i 98.50 II i III em.; kupiono kilka tysięcy I em. po $98\frac{5}{8}$, oraz kilka tysięcy II em. po $97\frac{5}{8}$.

Kilka tysięcy biletów banku państwa II em. zbyto po 97.75.

Nową pożyczkę 4% chciano oddać po 82.75, osiągnięto 82.55 za kilka tysięcy.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.85 I ser., 100.15 II, III i IV ser. i 100.10 V ser. Zabrano kilkanaście tysięcy I ser. po 100.60, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 99.90 i 99.95.

Listy zastawne m. Warszawy w zaofiarowaniu po 99 I ser., 98.50 II ser. i 98 trzy ostatnie serje. Listy te były bardzo poszukiwane; nabyto kilkanaście tysięcy III, IV i V ser. po 97.70, 97.75, 97.80, 97.85 i 97.90.

Listów zastawnych m. Łodzi można było dostać po 94, 93 i 92.50, według seryj.

Za obligi kanalizacyjne m. Warszawy żądano 92.50, otrzymano zaś 92 i 92.25 za kilka tysięcy rubli.

Godzina 12. Usposobienie słabe, zniżkowe.

W. O.

Targ Witkowskiego.

Jutro rozpoczynają się święta u izraelitów, i dla tego dostawy w dniu dzisiejszym były małe. Prócz tego droga jest fatalną, że dowozy w ogóle są bardzo utrudnione. Kilka partyjek wyborowej pszenicy sprzedano po 6.90 Ofiarowane ziarno z próbek nabywców nie znalazło. Nie wielka ilość żyta w wyborowym również gatunku kupioną została po 3.65 do 3.75. Jęczmienia dostarczono 50 korcy, odbiorców nie było. Dowozy owsa stosunkowo największe, wynosiły bowiem około 200 korcy. Za wyborowe ziarno płacono 2.50, 2.60 do 2.70, za średnie 2.25, 2.30 do 2.40. Niewielką ilość siana rozkupiono po 35, 45, 50 kop. za pud. Ceny płacone w dniu dzisiejszy w ogóle za normę brane być nie mogą.—Targ wczorajszym na Pradze odznaczał się dosyć dużem ożywieniem, mimo to jednakże tendencja była słaba, a ceny dążyły ku zniżce. Przed świętami u izraelitów wszyscy starali się zbywać towar, aby w czasie kilkodniowej przerwy w interesach nie płacić składowego. Wobec takich warunków, zaofiarowanie górowało nad popytem. Pszenica bez zmiany. Dowozy żyta wynosiłz 11 wagonów przeważnie litewskiego. Wyborowe ziarno sprzedawano po 64—65 kop., średnie po 62 i pół do 63 kop. Owsa również 11 wagonów dowieziono. Przy usposobieniu spokojnem za wyborowe ziarno płacono 70—73 kop., za średnie 62—68 kop., za ordynarne 55—59 kop. Usposobienie dla kaszy jaglanej coraz silniejsze. Sprzedano 5 wagonów, za wyborową płacono 106, 115, za średnie 94 do 102 kop. Kasza gryczana mocno, nadesłano 2 wagony.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Handel drzewem. Z Kłajpedy otrzymujemy następującą korespondencję: „Handel drzewem na naszym rynku wzmógł się nieco w roku ubiegłym w ogóle jednak nie przyniósł on miejscowym kupcom odpowiednich korzyści, głównie z powodu silnej konkurencji zagranicznej. Rynek angielski nie ożywił się wcale, czyniąc jedynie najpotrzebniejsze zakupy i to po bardzo niskich cenach. Jedne tylko podkłady sosnowe (sleepers), po długim zastoju miały od lata popyt cokolwiek lepszy. Holandja w drugiej połowie r. z. kupowała na tutejszym rynku nierównie więcej niż w latach dawniejszych, lecz także po cenach niskich. Przy rozszerzonych stosunkach z nowymi odbiorcami nad Elbą i Renem. Sprzedaż wewnątrz kraju wzmaga się widocznie. Dawni odbiorcy z Berlina, Pomorza i Szlezwigu zawierali również znaczne tranzakcje; Brema kupowała mniej niż w latach poprzednich. Wywóz okrąglaków dębowych wzmaga się ciągle; w ostatnich latach, a mianowicie w r. z., był on wyjątkowo znacznym, ceny wszakże zniżały się powoli i interes okazał się ostatecznie mniej świetnym niż dawniej. Odbyt belek sosnowych był średni, pomimo zwiększonego wywozu do Brazylji. Deski sosnowe do podłóg kupowano najwięcej do Niemiec, płacąc słosunkowo niskie ceny. Rynek berliński był w pierwszej połowie roku zupełnie spokojny, w jesieni dopiero zapanowało pewne ożywienie i interes poprawił się znacznie".

— Wskutek rozporządzenia Warszawskiego Kantoru Banku Państwa z dnia 7 (19) marca r. b. nr 7,655 wydanego z mocy artykułu 34 Instrukcji dla kolektorów, Urząd Loterji podaje do ogólnej wiadomości, iż kantor loteryjny ***Hersza Lewartowskiego,*** zostający przy ulicy Nowiniarskiej w domu pod nrem 9-ym, z dniem dzisiejszym zamkniętym zostaje; ***wymiana*** przeto losów na nadchodzącą 3-ią klasę i następne klasy 150-ej loterji uskutecznianą będzie w tymże Urzędzie a mianowicie przez kasę tegoż Urzędu, mieszczącą się w gmachu Warszawskiego Kantoru Banku Państwa przy ulicy Elektoralnej pod nrem 2-im, po którą to wymianę Urząd Loterji uprasza pp. grających o wczesne zgłaszanie się do kasy tegoż Urzędu mianowicie od godziny 10-ej zrana do 2-ej po południu za wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Naczelnik Urzędu ***J. Martyński.***

(311) Sekretarz ***St. Pomiechowski.***

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Po raz drugi piszę do ciebie Narcyzie, odpowiedzi doczekać się nie mogę. Koniecznie daj adres. (985) *Róża.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 26-go marca 1888 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	60.30	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	12.22	—.—
Paryż 100 franków „ „	48.60	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	96.80	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1889 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	100.85	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.—	—.—
„ „ „ II	98.85	—.—
„ „ „ III	98.-	—.—
„ „ „ IV	98.—	—.—
„ „ „ V	98.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	94.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.15	—.—
„ „ małe	89 65	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.—	—.—
II „ „ rs. 100	98.50	—.—
III „ „ rs. 100	98.50	—.—
4% nowa pożyczka	82 75	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.50	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow Lilpop. Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 124^{0}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 230^{8}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 191^{3}
Od Listów likwidacyjnych kop. 121^{4}
Od Obligów m. Warszawy 215^{1}

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 26-go marca 1888 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	690	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	365	375
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	225	270
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	--	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 26-go marca 1888 r.

Hurt. skład. Wiadro —.— —.—
„ Garniec —.— —.—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Marca (4 Kwietnia) r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus**, przez opieczętowane deklaracje,

na pokrycie gontami połowy dachu szopy na targowisku bydlęcem na Pradze,

od summy anszlagowej 933 rs. 18 kop.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 438r

401R

Oliwę Nicejską Vierge } **Oliwę Nicejską Surfine** } świeżo otrzymaną,
Octy wyborowe z fabryki W. Trentler w Nowej-Aleksandrji,
Farby do jajek, Sól stołową, Szafran, Wanilję,
ma zaszczyt polecić

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
Wiktora Waligórskiego,
NOWY-ŚWIAT Nr 38, w WARSZAWIE.



NIE MA BOLU ZĘBÓW

kto używa

Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów

Opactwa w Soulac (Gironde),
wynaleziony w roku **1373** przez Przeora **Piotra Boursaud,**
nagrodzony złotemi medalami w Brukselli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

Codzienne użycie kilku kropli tego zbawiennego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im alabastrową białość, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat **najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.**

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez O. O. Benedyktynów **Proszek i Pasta** do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych.

Agent główny SEGUIN, Bordeaux,
ul. Croix de Seguey 106 & 108.

119r

„RAUL"

MAGAZYN I FABRYKA KAPELUSZY

ulica Wierzbowa Nr 614 C,

poleca na nadchodzący sezon wiosenny

Wielki Wybór

Kapeluszy filcowych najnowszych kolorów i fasonów, własnego wyrobu jak i zagranicznych, z najpierwszych fabryk,

Damskich, Męzkich i Dziecinnych.

Cylindry, Chapeaux - claques (kapelusze składane). — **Czapki** podróżne jedwabne i kortowe, filcowe oraz inne fantazyjne Męzkie i Dziecinne.

Parasole, Laski, Rękawiczki, Portes-cartes Angielskie i Francuzkie.
Magazyn przyjmuje obstalunki na czapki dla pp. wojskowych.

Ceny stałe umiarkowane. 348

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Księztwa Łowickiego

podaje do powszechnej wiadomości, że **licytacja na dzierżawę folwarku Głuchów,** ogłoszona na dzień 15 (27) Marca r. b., do skutku nie przyjdzie i takowa niniejszem odwołuje się.

Skierniewice, d. 4 (16) Marca 1888 r. 487r

BACZNOŚĆ!

Krochmal nasz „Victoria Brillant Glanzstaerke" znany w świecie całym, ukazał się w sklepach tutejszych w paczkach podrabianych do złudzenia. Zwracamy uwagę kupujących, na markę naszą fabryczną



wyobrażającą prasowaczkę z żelazkiem w ręku, podczas gdy na podrabianych paczkach, praczka w ręku trzyma koszulę.

Waga paczek podrabianych, noszących firmę Hoffmann i Spółka, mniejszą jest o jedną piątą część od naszych paczek oryginalnych. 521R

Hoffmann's Schmidt w Lipsku.

Dra LENGIEL'A

BALSAM BRZOZOWY,

analizowany i uznany przez Władze Lekarskie w Petersburgu i Moskwie.

DEPOSE

Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy, przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat jest jaknajdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. **Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną.**—Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—**Cena słoika** wraz z przepisem **rs. 1 kop. 65.—Dra Fr. Lengiel'a Mydło Benzoesowe, sztuka kop. 50 i 35.—Oppo-Pomada** (lepsza od Cold-Creamu) **rs. 1.**—Do nabycia we wszystkich perfumerjach, składach aptecznych i zakładach fryzjerskich, w Warszawie u pp. Lud. Spiess i Syn; skład główny dla całej Rossji u W. Auricha w Petersburgu, Stremiannaja 4. 6R

Skład Materjałów Aptecznych
Ludwika Spiessa i Syna,

ulica Senatorska Nr 464|5. obok kościoła pp. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska Nr 140, między Świętokrzyską i Placem Zielonym,

mają zaszczyt polecić:

Wodę Kolońską znaną ze swej dobroci od lat 40.
Perfumy francuzkie na wagę.
Kredę z miętą do czyszczenia zębów.
Elixir do płukania ust.
Ultramarynę do bielizny.
Benzynę do prania rękawiczek i wywabiania plam.
„ ruską do kuchenek benzynowych i do palenia w świecach.
Glans amerykański do bucików.
Massy woskowe) w rozmaitych kolorach do zaprawy
terpentynowe) podłóg i posadzek.
Wszelkie materjały apteczne i przetwory chemiczne do użytku lekarskiego i technicznego.
Wina lecznicze i lekarstwa specjalne. 84R

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO
Wzajemnego Kredytu.

Gdy na zwołanem na dzień 8 (20) Marca r. b. zwyczajnem zebraniu ogólnem Członków Towarzystwa, nie znalazła się liczba obecnych wymagana w § 30-ym Ustawy, to jest połowa wszystkich Członków Towarzystwa, których liczba wynosi 2,602, przeto ogłasza się i zwołuje powtórne zebranie ogólne na dzień 30 Marca (11 Kwietnia) 1888 r. b., na godzinę 7-ą wieczorem, w Warszawie, w gmachu Resursy Kupieckiej, przy ulicy Senatorskiej pod Nr. 36-ym odbyć się mające.

Na tem zebraniu, bez względu na liczbę obecnych Członków, rozpatrywane i decydowane będą te tylko przedmioty, które były przygotowane i ogłoszone na porządku dziennym niedoszłego zebrania ogólnego, a mianowicie:

1) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu z bilansem i rachunkiem zysków i strat za rok zeszły 1887, oraz raport delegacji rewizyjnej.

2) Ustanowienie rozdziału zysków i terminu ich wypłaty.

3) Zatwierdzenie etatu na rok bieżący 1888.

4) Wybór trzech Członków Rady, jednego Członka do Zarządu i trzech Członków do delegacji rewizyjnej na rok bieżący 1888, oraz trzech ich zastępców.

Każdy Członek Towarzystwa ma prawo być obecnym na posiedzeniu, osobiście lub z pełnomocnictwa, ktore najpóźniej na dni trzy przed zebraniem ogólnem w biurze Zarządu Towarzystwa zaprodukowanem być winno. Członek obecny na zebraniu, może mieć oprócz własnego, dwa głosy z pełnomocnictwa.

Karty wejścia zgłaszającym się Członkom wydawane będą codziennie, z wyjątkiem świąt, poczynając od dnia 23-go Marca (4-go Kwietnia) r. b., sprawozdania zaś za rok 1887-y, od dnia dzisiejszego w biurze Zarządu Towarzystwa, od godziny 10-ej zrana do 3-ej po południu. 505r

349

A. KLECZKOWSKA,

wspólniczka pani Kurdelskiej,

przyjmuje do roboty **Suknie** i **Okrycia** wszystkie fasony, krój paryzki, okrycia przez męzkich krawców wykończane pod zarządem mego męża specjalisty. Ceny umiarkowane.

Świętokrzyska Nr 15, mieszkania 5, wprost Włodzimierskiej.

488 R

MAGASIN FRANCAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, (gmach dawniej starej Poczty),

poleca Szanownej Publiczności wielki wybór

gotowych Ubiorów męzkich i dziecinnych,

jak również **materjałów krajowych i zagranicznych** na obstalunek podług miary.

Fason i krój podług najnowszej mody:

Paletoty letnie poczynając od rs. 12.	Kamizelki białe pikowe poczynając od rs. 3.
Garnitury letnie „ „ „ 16.	Kamizelki kolorowe „ „ „ 5.
Spodnie letnie „ „ „ 4,50.	Marynarki z lustryny „ „ „ 5.
Garnitury czarne „ „ „ 26,50.	Garnitury z lustryny „ „ „ 11.

Znaczny zapas **prawdziwych Burek Sławuckich, prawdziwych Szwedzkich Kurtek skórzanych, Szlafroków, Ubiorów porannych i Płasz[illegible]y gumowych.**

HANDEL WIN, TOWARÓW KOLONIALNYCH
i Delikatesów

pod firmą J. Krupskiej, dawniej L. Krupskiego

przy placu Ś-go Aleksandra Nr 7.

Na nadchodzące święta poleca wszelkie towary Kolonjalne, świeże i w wyborowych gatunkach, po cenach umiarkowanych, jako to:

Migdały od 50 kop. funt — **Rodzynki** od 16 kop.— **Wanilja, Szafran, Cykata** i t. p. — **Puder Cukrowy** 13 kop. funt.

Oliwa Vierge na wagę i butelki.

Octy i **Musztardy** francuzkie.—**Buljony** ukraińskie.

Wina Węgierskie od 60 kop. butelka. — Francuzkie od 50 kop. i we wszelkich innych gatunkach i cenach.

Wina Krymskie i Kaukazkie od 30 kop. butelka.

Rumy i **Koniaki** oryginalne i krajowe.

Wódki Jeziorkowskie i **Ruskie** znaczniejszych firm.

Piwo Czaplińskie, Kijoka i inne.

Drożdże codziennie świeże.

Szynki i Kiełbasy litewskie
znane ze swej dobroci. 352

NAJTANIEJ BIELIZNA.

Nie mając sklepu od ulicy, lecz mieszcząc takowy w prywatnym lokalu razem z pracownią, jestem w możności robienia **możliwych ustępstw w sprzedaży moich wyrobów. Koszule męzkie** odznaczają się **najlepszym krojem, damskie Koszule ubierane,** poczynając od **kop. 80. Wyprawy gotowe damskie i męzkie. KOŁDRY tybetowe, atłasowe, Kołderki dziecinne. Wyprawki dla nowo-narodzonych dzieci.** Bielizna stołowa, Ręczniki w rozmaite desenie od kop. 30. **Na składzie duży wybór bielizny gotowej płóciennej, batystowej, z madapolamu, szyrtyngu, półpłótna,** fasony i robota wszelkiej bielizny, odpowiadają najwybredniejszym wymaganiom. **Fabryka prowadzona pod zarządem właścicielki specjalistki,** której staraniem jest **zadowolnić każdego kupującego,** gdyż zależy na stałej klijenteli i jej rekomendacji.

Panom Handlującym odstępuję rabat.—Cenniki wysyłam franco odwrotną pocztą.

Senatorska № 26, tu gdzie Biuro Ogłoszeń, w bramie szafy wystawowe.

Sklep w podwórzu wprost bramy.

514R **SPECJALNA FABRYKA BIELIZNY TEOFILI FUKS.**

MAGAZYN SUKIEN i OKRYĆ DAMSKICH

Niecała 11-ty. **M. MARCINEK** Niecała 11-ty.

Ulica **Niecała 11,** w Warszawie.

Nie reklamując się dotąd, uważam jednak za konieczne przy nadchodzącym sezonie przypomnieć się Sz. Publiczności. Zaopatrzywszy swój Magazyn w artykuły **najświeższej mody** i gustu, polecam się względom WW. Pań z doborowym asortymentem **Dolmanów, Okrywek, Żakietów, Palt angielskich,** po cenach przystępnych.

Pracując kilkanaście lat za granicą w tym zawodzie, a między najwykwintniejszą Kljentelą i dla Austrjackiego Dworu, wykończeniem, estetyką, krojem, jestem w stanie odpowiedzieć najwybredniejszym wymaganiom.

358 Z szacunkiem **M. Marcinek.**

BROWAR PAROWY

№ Telefonu 533. — № Telefonu 533.

pod firmą

A. LENTZKI

w Warszawie, ulica Grzybowska Nr 40.

Ma zaszczyt zawiadomić pp. Konsumentów, iż jak lat poprzednich tak i obecnie z końcem Marca r. b. przed nadchodzącemi Świętami, rozpocznie sprzedaż piwa **Lagrowego,** Bawarskiego, **Kulmbachskiego** i znanego ze swej dobroci **Eksportowego** na sposób angielski (Pale-Ale), które to gatunki przez znawców i amatorów od lat wielu uznane zostały za najlepsze w Warszawie. Powyższe gatunki piwa **za dobroć swą** odznaczone zostały medalami, na wystawie Paryzkiej w 1877 r. i **Medalem złotym** w r. 1885 na Wystawie Przemysłowej w Warszawie. 520R

ZA POZWOLENIEM WŁADZY LEKARSKIEJ.

KURCZ PISARSKI,

fortepianowy, skrzypcowy, drżączkę i osłabienie rąk, oraz różnorodne słabości **muskułów** leczy gruntownie i bez bólu, w przeciągu kilku tygodni

Albert Wey specjalista

bawiący czasowo **w Warszawie w Hotelu Europejskim.**

Metoda leczenia zyskała uznanie największych powag lekarskich.

Przyjmuje codziennie od godz. 11 do 1 i od 3 do 5. 527R

ŻELAZO GIRARD'A.

Pan profesor **Herard,** któremu poruczono zrobić sprawozdanie dla **Akademji Medycznej w Paryżu,** w ten sposób stwierdza własność tego środka: „że chorzy wybornie go przyjmować mogą, że każdy żołądek doskonale go znieść potrafi, że przywraca siły i leczy anemię i bladaczkę i to co jest cechą właściwą tej soli żelaza to jest, że nie sprowadza zatwardzenia i owszem usuwa takowe, że podwyższając dawkę tego lekarstwa, otrzymuje się regularny, a nawet częsty stolec."

Żelazo Girard'a pobudza apetyt, wzmacnia wątłe organizmy, leczy bladaczki, kurcze żołądka, niedostatek krwi, czyni prawidłowemi i regularnemi odpływy miesięczne i usuwa często przyczyny niepłodności.

Skład w Paryżu, dom Grimault i Comp., 8, ulica Vivienne, jak również w głównych aptekach.

NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE

POLECA HANDEL

Wielki wybór Pomarańcz. — Porter Rygski w całych i pół butelkach.

L. WRÓBEL,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 25
(Stara Poczta),

Migdały, Rodzynki sułtańskie i elemskie **Korynty, Cykatę, Wanilję, Szafran, Gałki i Kwiat** muszkatołowy i inne korzenie. **Masło solone, Drożdże Wiedeńskie, Oliwę Nicejską „Vierge"** najlepszą, **Octy, Musztardy, Konfitury, Konserwy, Różne zakąski, Wina oryginalne zagraniczne, Węgierskie wytrawne i masłacze. Francuzkie białe** i czerwone, **Szampańskie, Reńskie, Hiszpańskie, Portery, Rumy, Likiery i Koniaki Kuracyjne,** z najlepszych domów. Również Wina **Kaukazkie i Krymskie,** oraz różne wyroby

Wódek i Likierów

firmy **Keller & Comp.** w St.-Petersburgu nie ustępujące prawie [illegible] roci zagranicznym a o połowę tańsze, podług fabrycznego cennika. 492R

CUKIERNIA w gmachu Teatralnym, **przy zbliżających się Świętach Wielkanocnych,** mamy zaszczyt polecić się łaskawym względom Szanownej Publiczności z wszelkiemi wyrobami wchodzącemi w zakres cukierniczy, oraz wykonaniem najwytworniejszych obstalunków z całą starannością i punktualnością. 513R

B. SEMADENI & C°, dawniej J. Janowski.

LIKIERY BERTELSA
Z RYGI,
ze wszystkich krajowych jedynie dorównywające zagranicznym, z różnicą prawie o połowę w cenie, poleca **Handel Towarów Kolonjalnych**

W. OSMOLSKIEGO,
dawniej Japowicza,
Bracka Nr 6,
jak również Wina oryginalne Węgierskie, Francuzkie, Portery, Araki, Koniaki, Wina Krymskie i Kaukazkie, Wódki Jeziorkowskie, Rygskie, Koszelewa i inne.
Świeże transporty **Migdałów** i **Rodzynków elemskich** i **Sułtańskich, Oliwę Nicejską** „Vierge," **Musztardy, Octy** i t. p. artykuły w wyborowych gatunkach, po możliwie nizkich cenach. 383

OSTRZEŻENIE.
Zakład Froterów Warszawskich,
przy fabryce ulepszonych farb, lakierów i atramentu,
541R pod firmą
„J. SCHWED"
przy ulicy **Nalewki 16, egzystujący od lat 25,**
zawiadamia niniejszem, iż dotychczasowy inkasent **Szlama Wasąg**, usunięty został od obowiązków i nic wspólnego odtąd z zakładem nie ma.
Nadmienia się przytem, iż Zakład w dalszym ciągu egzystuje i istnieć będzie, wbrew fałszywym pogłoskom, rozsiewanym, celem szkodzenia interesom firmy.

NA ŚWIĘTA
Fabryka Czekolady i Cukrów
E. WEDEL.
Jak corocznie tak i obecnie na nadchodzące święta przygotowała znane już od lat wielu z dobroci, oraz ekonomicznych własności i praktycznych zalet:

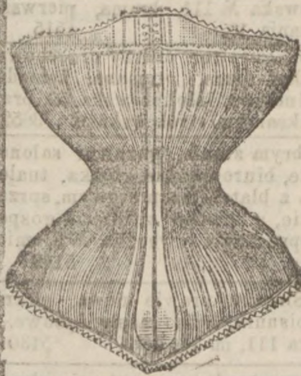
Przybory do wypieku ciast:
Massa Migdałowa i Orzechowa funt kop. 60.
Cykata świeża miękk. i przezr. funt kop. 90.
Skórki pomarańczowe funt po kop. 60.
Lukier do Bab i Mazurków w słoikach po 30 i 50 kop.
Wanilji proszkowanej pudełko kop. 30.
Alkiermasu flaszeczka kop. 15.
Maczku cukrowego w różnych kolorach funt kop. 50.
Kwiaty Cukrowe na sztuki i na funty; przytem poleca wielki wybór różnego rodzaju **Jajek** Czekoladowych, oraz Bombonierkowych do napełniania Cukrami, **Baranków Cukrowych** różnej wielkości w bardzo pięknych kształtach i gustownem wykończeniu.
SKLEP GŁÓWNY przy Fabryce, **Szpitalna** № 6,
FILJA I przy ulicy **Wierzbowej** wprost Hotelu Angielskiego,
FILJA II przy ulicy **Długiej** wprost Nalewek. 384

A. DEICHSEL.
Fabryka lin drucianych i konopnych w Sosnowicach,
St. Dr. Żel. Warsz. Wied.
wyrabia **drut stalowy kolczasty do płotów** w znanym trzydrutowym gatunku; najlepsze i najtańsze ogrodzenie dla pastwisk końskich i bydlęcych, sadów owocowych, zwierzyńców, dróg żelaznych i t. d., po kop. 13 za sążeń przy odbiorze najmniej 300 sążeni. 1000 sztuk klamerek do spajania, kosztuje rs. 5.
Przy odstawianiu drutu stalowego kolczastego **dołączam bezpłatnie i franco instrukcję budowy płotów.**
Przy zamówieniu należy dołączyć czwartą część należności jako zaliczkę. 484R

WINA WĘGIERSKIE
491R
czyste naturalne, tak średnich jak i wysokich gatunków, pochodzące z **Królewsko-Węgierskiej** wzorowej centralnej piwnicy, zostającej pod nadzorem wysokiego **Król.-Węgierskiego** Ministerjum Handlu i Rolnictwa, znajdują się do sprzedaży w handlu **J. Korneckiego,** Marszałkowska róg Chmielnej № 107 i Nowy-Świat № 30. — Towary kolonjalne świąteczne po cenach najtańszych.

Handel Win, Owoców, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych oraz Cukru, Herbaty i Kawy
K. JASTRZĘBSKIEGO
Nowy-Świat № 21,
na Święta Wielkiejnocy
zaopatrzony został w wyborowe gatunki przypraw do ciast jako to: **Rodzynki** duże (Eleme) **bez pestek** (sułtańskie) i **czarne** (Koryntu): **Migdały** słodkie i gorzkie: **Mączkę** i **Puder** cukrowy; **Cykatę, Kwiat i Gałki** muszkatołowe. **Szafran, Wanilję, Goździki, Czekoladę, Octy, Musztardy, Masło śmietankowe**, codziennie świeże po **50** i **60 kop. Masło**, solone **po 35 kop.** także **Wina Krymskie i Kaukazkie firmy H. Neugebauera** czerwone i białe, butelka **od 35 kop.** i tym podobne towary; takowe w najlepszych gatunkach i po umiarkowanych cenach uprzejmie poleca Szanownej Publiczności. **K. JASTRZĘBSKI.** 373

Największa parowa fabryka Gorsetów
WILHELMA STEINER,
Świętokrzyzka Nr 24—34.
Dokładność, taniość i trwałość!



Znaczne i korzystnie poczynione zakupy materjałów i dodatków sprawiło, iż pomimo że wszystko poszło w górę, jesteśmy w możności gorsety swoje odznaczające się zawsze najlepszym fasonem i trwałością, sprzedawać po dawniejszych cenach.
Staraniem mojem będzie i nadal przez rzetelną obsługę zadowolnić Szanowne Klijentki.
Z szacunkiem
WILHELM STEINER.
Fabryka, Świętokrzyzka № 24—34.
Na sezon wiosenny przygotowałem nowości. 512R

Sodener Mineral-Pastillen



przeciwko chorobom **płuc, piersi i gardła, przygotowane pod kontrolą król. sask. radcy sanitarnego D-ra Stültzinga,** z soli znakomitych źródeł leczniczych. № 8 i 18. **w kąpielach Soden.**
Przywóz tych Pastylli do Rosji, dozwolonym jest przez Departament Medyczny w Petersburgu.
Do sprzedania we wszystkich ważniejszych aptekach i składach materjałów aptecznych po 70 kop.
(Marka fabryczna). Sprzedaż hurtowa u **M. Morgensterna,** w Petersburgu, Wielka Morska № 23. 223R

Nagrodzone na Wystawie Potrzeb domowych i Hygien. w Warszawie
Kociołki i Balje ulepszone
do bielizny,
Wanienki, Kubły, Stągiewki,
nie ma rdzy.
Konewki z blachy żel. pocynkowanej, nie dopuszczającej rdzy,
poleca
Skład Adama Kempińskiego,
Królewska 39, naprzeciwko Giełdy.
Ceny fabryczne. 464R Ceny fabryczne.

Dla cierpiących na chorobę płucną.
Dra Brehmer'a zakład leczniczy
w Gerbersdorfie.
Najpierwsza lecznica założona w r. 1854 w wolnej od suchot strefie, obszerny park z sztucznemi drogami 6 i pół kilom., elegancki dom leczniczy, wille w parku po pańsku urządzone.—Ceny umiarkowane.—Prospekty gratis i franko, „wysyła administracja zakładu leczniczego **Dra Brehmer'a.** 358R

Z powodu zwinięcia Specjalnego Magazynu Bronzów
EDWARDA COQUI
ulica Wierzbowa Nr 1,
335 urządza się
ZUPEŁNĄ WYPRZEDAŻ,
po cenach znacznie niższych od cen fabrycznych.
Po skończeniu wyprzedaży urządzenie sklepowe do sprzedania.

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. Francuzka na demi-place jest do umieszczenia. 5202

Młodzież uczęszczająca do szkół i zakładów naukowych w Berlinie, znajdzie wygodne i przyzwoite pomieszczenie w domu wykształconej i do lepszych sfer towarzyskich należącej rodziny, (pani domu polka). Troskliwą i prawdziwie macierzyńską opiekę, jak również domową pomoc naukową zapewnia się. Łaskawe oferty pod H. J. 44 w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera. 575

Potrzebna bona niemka, może być froeblówka, z krojem i szyciem, z dobremi rekomendacjami. Próżna 8, m. 1. 5198

Potrzebny na wyjazd po świętach nauczyciel, dla przygotowania chłopca do drugiej klasy szkoły realnej Górskiego. Zgłosić się natychmiast: hotel Europejski № 19, od 12-ej do 2-ej i od 6-ej do 9-ej wieczorem. Potrzebne dobre świadectwa. 5333

Posady i prace.

Gospodyni wiejska, praktyczna, bez wymagań, potrzebna. Wiadomość Ogrodowa № 9, u właściciela, od 3 po południu. 5326

Kucharka poszukuje miejsca, z dobremi świadectwami, za małą cenę, z dzieckiem, które ma drugi rok. Ulica Nowogrodzka 4, wiadomość u stróża. 5212

Kucharz ze świadectwami, przybyły z prowincji, poszukuje miejsca pomocnika kucharza w pierwszorzędnej restauracji. Oferty „Kucharzowi" kantor Kurjera. 5244

Osoba poszukuje miejsca znająca gospodarstwo miejskie i wiejskie. Złota № 58, mieszkania 18. 5329

Pszczolarz wykwalifikowany poszukuje posady. Jerozolimska 80, m. 25. 5146

Potrzebna szwaczka do sukien na dni. — Włodzimierska 19, m. 7. 5195

Potrzebny jest subjekt do składu materjałów aptecznych. Wiadomość Nowy-Świat № 38, mieszkania № 1. 5071

Potrzebna jest zdolna maszynistka do bielizny i panna do znaczenia. Pracownia, Krucza 47. 5325

Potrzebny zaraz uczeń do terminu do fabryki powozów Brühla. Erywańska 3. 5272

Kupno i sprzedaż.

Bryczka na resorach, na jednego i parę koni, do sprzedania. Świętokrzyzka № 35. Wiadomość u stróża. 5306

Bardzo tanio meble, szafy, łóżka, bibljoteka, tualeta, kredens, krzesła, otomana. — Szpitalna № 5. 5328

Cytra tanio do sprzedania. Wspólna № 36, m. 9. Wiadomość u stróża. 5239

Do sprzedania dubeltówka Lankastra. — Wiadomość Żurawia 28, m. 8. 5275

Do sprzedania maszyna i wszelkie przyrządy krawieckie. Ulica Mokotowska 24. Górski. 605

Do sprzedania dwa kandelabry złocone rs. 15, sześć dużych kolorowych kieliszków—2 rs., szeslonżek paryzki i dwa foteliki—16 rs. Wilcza № 6, m. 1. 5173

Dowcipny Prima-Aprilis na nadchodzące święta. Mechanik Żerański. Bracka № 3. Tamże nieszkodliwy płyn do posrebrzania przedmiotów metalowych. 5191

Dwie szafy orzechowe rozbierane, średniej wielkości, do sprzedania u stolarza № 27, Leszno. 4970

Fortepian Kralla Seidlera do sprzedania za rs. 120. Mazowiecka 1, m. 15. 5086

Fortepian palisandrowy, krótki, fabryki Kerntopfa, o siedmiu oktawach, blat metalowy, o 4 szprejcach dubeltowych, z bardzo pięknym głosem, za umiarkowaną cenę. Świętojerska № 14, mieszkania 47, od godziny 10-ej rano. 5106

Fortepian o 7 oktawach krótki, jest do sprzedania. Tamże przyjmują się reperacje i strojenia fortepianów. Senatorska №10, u Millera. 5215

Fortepian Kralla bardzo dobry za rs. 230, drugi Buccholtza rs. 80. Solna 12, mieszkania 6. 5132

Fortepian wyrestaurowany sprzedaję za 45 rs. ratami, wynajmuję. — Jerozolimska 25. 4920

Fortepian sprzedaję ratami, wydzierżawiam miesięcznie rs. 3, strojenia. Jerozolimska 25. 5313

Kupuje fortepiany, pianina używane, reperacje, strojenia, odnawianie przyjmuje. — Mazowiecka 1, m. 15. 4945

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Lornetki polowe, teatralne i damskie, po cenach możliwie nizkich. Nowy-Świat 69, dom Zarządu wojennego, optyk H. Vellnagel. 432

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 4775

Maszyna Singera prawie nowa do sprzedania za pół ceny. Dzielna 63, m. 3. 5327

Mebli 4 garnitury, szeslongi, otomany, kozety, tanio sprzedam. — Świętokrzyzka № 17. 5321

Masło litewskie, wyborowe, Warecka 9, mieszkania 16, od godz. 9 do 1-ej. 1406

Meble garnitury, szeslongi, otomany, szafy, lustra, i różne inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 4, wprost św. Krzyża. 5312

Meble po zwiniętym magazynie: rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne, za bezcen. Róg Nowego-Światu, dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 5310

Meble tanio: garnitur czarny i orzechowy, lustra, kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, tualeta, biuro, bibljoteka, otomanka, komoda, regulator, szafkatlustrzana, garnitur gabinetowy, kolumny, kandelabry, do sprzedania. Marszałkowska № 119 na dole, w drugiej bramie, mieszkania 15. 5295

Meble tanio: garnitur czarny orzechowy lustra, kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, tualeta, biurko, tremo, szeslong, bibljoteczka, otomanka, komoda, regulator, firanki. Marszałkowska № 111, brama, pierwsze piętro, mieszkania 10. 4515

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro, otomana, komoda, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 3652

Meble w dobrym stanie, garnitur salonowy, konsole, biuro męzkie, łóżka, tualeta, umywalnia z blatem marmurowym, sprzęty gospodarskie, z powodu zwinięcia gospodarstwa, do sprzedania. Obożna № 5, mieszkania 2. 5149

Maszyna Singera prawie nowa, gitara, stolik do pisania, łóżko masiv dębowe.— Marszałkowska 111, m. 18, do 3. 5130

Najwyższą nagrodą na wystawie odznaczone marynaty ze śledzi, sardynek, makreli, rulad, pasztetu w różnych sosach, oliwie, konserw w słojach, wielkim wyborze poleca Władysław Wójcicki, Marszałkowska 144. Kantor II piętro 12. 4878

Pokryć wszelkich na meble wielki wybór! Dywanów, kołder, serwet, chodników. Pomimo tak wielkiej zniżki rubla, ceny nie podwyższone, w składzie głównym Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. 479

Pianino nowe zagraniczne, systemu amerykańskiego, do sprzedania 375 rs. Nowy-Swiat 28, reperacje, strojenia przyjmuje. Elwart. 5123

Prasa litograficzna, używana, potrzebną jest. Wiadomość w drukarni Br. Kopczyńskiego, Doniłowiczowska 4. 5219

Pianino berlińskie do sprzedania za rs. 230. Długa 25, w lombardzie. 5314

Ser szwajcarski krajowy, tłusty, smaczny, tani, w większej i mniejszej ilości polecaja Ziembicki, Radkiewicz. Ulica Królewska № 49. 5332

Sery litewskie, znanej dobroci. Mokotowska 42, mieszk. 6, od godz. 9—1. 1407

Stare obrazy, zegary, stół złocony, łóżko orzechowe do sprzedania. Krucza № 3, m. 1, od godz. 11—4. 4056

Szynki, wędlina litewska. Nowogrodzka № 31, m. 4, od 9—5. 4785

Szafy rozbierane i łóżka orzechowe, u stolarza, Świętokrzyzka № 31. 4721

Skrzypce stare, większej wartości, do sprzedania. Sienna 18, mieszkania 22, od 3 do 5. 586

Szynek transport nadszedł. Aleje Jerozolimskie 80, m. 2. 5061

Szynki litewskie surowe i do gotowania, polędwica, kiełbasy, znane ze swej dobroci, świeżo nadeszły do handlu win i towarów kolonjalnych W. Osmolskiego, dawniej Japowicza. Bracka № 6. 5294

Wyprzedaż do końca marca (po zwiniętym magazynie z ulicy Czystej) ubranek, negliży, kapturków i czapeczek dziecinnych, kapeluszy wiosennych i letnich od rs. 1, z ubraniem, poleca magazyn Emilji Stypińskiej Rymarska № 14. 579

Wyborowe masło solone funt 35 kop. i śmietankowe po 50 i 60 kop., poleca handel win i owoców K. Jastrzębskiego. Nowy-Świat № 21. 5208

Wędliny litewskie wyborowe, bardzo tanio, grzyby. Zielna 35, m. 9. 5104

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za rs. 20 maszyna do szycia Whelera Wilsona prawie nowa. Świętojańska № 19, mieszkania 4. 5301

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kompletne umeblowanie: 1) pokoju bawialnego z atłasowemi portjerami olive roboty petersburskiej, 2) stołowego pokoju meble dębowe wykończonej roboty i 3) gabinetu. Mokotowska № 59, m. 5. Obejrzeć można od 1 do 4 po południu. Tamże mieszkanie do odnajęcia od 1 kwietnia. 5084

Z powodu wyjazdu sprzedaje się faeton, dwie karety, faetonik, dwoje sanek i szory. Marszałkowska 20. Stangret Andrzej. 4992

Za bezcen! Meble czarne, urządzenie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna 35, mieszkania 18, druga brama od Marszałkowskiej. 5330

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania lub wydzierżawienia kolonja Loszczy, 16 wiorst od Warszawy przy Radomskiej szosie, dwie włóki ziemi ornej ogrodowej, łąk, rzeczka, owocowy ogród, zabudowania mieszkalne i gospodarcze. Wiadomość na miejscu, Nowy-Świat № 69, W. Sturmana. 602

Do sprzedania sklep wiktuałów z powodu zmiany interesu. Pańska 46. 5214

Folwark 13-włókowy, w pszennej glebie, kompletnie zagospodarowany, do sprzedania lub zamiany na większą dzierżawę lub kamienicę w Warszawie. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. J. M. 5081

Magle i sklep wiktuałów do sprzedania.— Nowolipki 53. 5180

Magle są do sprzedania. — Ulica Leszno № 18. 5116

Magle w dobrym stanie za rs. 200. Nowy-Świat № 8. 4880

Magle do sprzedania w dobrym stanie. — Aleja Jerozolimska № 33. 5201

Poduchowny majątek 88 morgów bardzo dobrej ziemi, z doskonałemi łąkami, w powiecie i gubernji Płockiej, za Wyszogrodem, około Bodzanowa, do sprzedania mającemu prawo, a dla wszystkich w dzierżawę na 12 lat, lub w zastaw, gdy spłaci się reszta amortyzacyj, na bardzo dogodnych warunkach. — Wiadomość ulica Długa № 52, u naczelnika więzienia. 3949

Przemysłowiec, posiadający rs. 1,500 do 2,000 może bezpośrednio nabyć fabrykę z wyrobioną klijentelą, dającą znaczne zyski i pewne utrzymanie. Wiadomość L. Meyer, Dyrekcja poczt telegrafów. 4898

Rubli 3,000 poszukuje się na dom piętrowy murowany, dobrze procentujący, w Dąbrowie Górniczej. Gwarancja pewna, lub nabywcy za 13,000 rs. Wiadomość tamże, poste-restante Nemo. 4892

Rubli 1,600 do 1,900 potrzebne są na spłacenie hypoteczne domu murowanego w Warszawie. Wiadomość w magazynie mebli K. Rabąga. Nowy-Świat № 39. 5211

Sklep mydlarsko-spożywczy jest do odstąpienia na dogodnych warunkach. — Ulica Sliska № 12. 5261

Sklep spożywczy jest do sprzedania z powodu familijnych interesów, przy ulicy Nowolipie № 6. 5128

Sklep wiktuałowy, dobrze procentujący, do sprzedania na dogodnych warunkach. Ulica Dzielna № 27. 5007

Sklep wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Nowolipie № 8. 4947

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość Marszałkowska 102, w składzie wędlin. 5297

Traktjernia w dobrym punkcie do odstąpienia. Żelazna 91, od rogu Leszna. 5127

Willa w Otwocku do sprzedania z morgą gruntu w ogrodzie, z piwnicą i lodownią murowaną. Bliższa wiadomość Leszno 24, u właściciela domu. 5175

Willa pod Otwockiem (pierwsza stacja od Warszawy) 7 włók, 2 lasu, ogród owocowy 7 mórg, do nabycia za 8 tysięcy rs. Wiadomość Nowogrodzka 25, mieszkania 6, od 4 do 6-ej. 4908

Za rs. 180 do odstąpienia sklep kolonjalno-spożywczy, dogodnemi warunkami. Ulica Chłodna 32. 5296

Z powodu wyjazdu za granicę jest do sprzedania zaraz kawiarnia dobrze procentująca na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w kiosku, róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej. 5203

Lokale.

Do odnajęcia sześć pokojów, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, za rubli 200 na kwartał. Zielony plac № 1, m. 6. 5230

Do wynajęcia przy ulicy Miodowej № 15, 6, 4 i 2 pokoje z kuchnią i t. d., jedna wozownia. 578

Frontowy pokój, oddzielne wejście, umeblowany, usługa, samowar, zaraz do wynajęcia. Nowy-Świat, róg Alei 16, mieszkania 5. 5270

Jest do wynajęcia od 1 kwietnia roku bieżącego piekarnia w dobrym punkcie, w miasteczku Błoniu. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowolipki № 19, w składzie wódek. 5217

Lokal składający się z 7-u pokojów, kuchni, piwnicy, na parterze, przy ulicy Zielnej № 24, do wynajęcia od 1 lipca. 5265

Od kwietnia 2, 1 lub 3 pokoje umeblowane lub nie, z usługą, samowarem, waterklozetem. Próżna 7. 4612

Od 8-go kwietnia pokój, z osobnem wejściem, usługą, pierwsze piętro, na żądanie obiady. Złota № 24, m. 41. 5240

Praga, Wołowa № 17. Pięć pokojów z balkonem, przedpokój, kuchnia, z powodu wyjazdu do wynajęcia zaraz. 5024

Pokój dla kobiety przyzwoitej, za bardzo przystępną cenę. Krakow.-Przedmieście, kiosk, obok skweru. 5157

Piekarnia do wynajęcia od Wielkiej-Nocy. Ulica Śliska № 18. 5189

Pokoje kawalerskie, na 1-m piętrze, od frontu, z usługą, (mogą być i z meblami), od 1 Kwietnia do najęcia. Marszałkowska 114, u numerowego Aleksandra. 490

Sienna № 19, mieszkania 8, pokój do wynajęcia. 5182

Doniesienia rozmaite.

Agentura marmurów kieleckich, oraz przyjmuje się wszelka reperacja i obstalunki wyrobów marmurowych. Aleja Ujazdowska № 6, m. 10. 5113

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 5303

Baby do pieczenia przyjmuje się każdego czasu. Dzika № 26. 5322

Dog wybiegł zeszłego tygodnia, zwiący się „Neptun" i mający szczególną oznakę, grzbiet wygięty. Uprasza się o odprowadzenie tego psa za nagrodą, na Chmielną 62, mieszkania 23. 5331

Fotografje najtaniej, pięknie wykończone, także pospieszne, we dwie godzin wykonywa zakład, Chłodna 12. 4816

Introligator wykonywa bardzo starannie, wszelkiego rodzaju roboty. Nowo-Wolska № 2, m. 4. 584

Opakowanie mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań, Makow. Ul. Solna 18. 5316

Po 30 kop. ubieram kapelusze. Zakroczymska № 15. 606

Pies duńskiej rasy, (dog) biały, w żółte plamy, niezwykle duży, Mars zaginął. Znalazca za nagrodą raczy odprowadzić: Aleje Jerozolimskie, róg Marszałkowskiej 84. 5323

Pies kasztanowaty wyżeł, z obrożą i tabliczką przybłąkał się i znajduje się u propinatora Bochenka w Młocinach, za rogatką Marymoncką, za udowodnieniem i zwróceniem kosztów odebrać można. 5324

Poszukuje się ogrodu obszernego z mieszkaniem w mieście. Oferty pod lit. W. K. w kantorze Kurjera. 5100

Po nizkich cenach przyjmuje reperacje powozów, kowalskie, lakiernicze, siodlarskie roboty. Nowy-Świat № 25.—M. Adamkiewicz. 5225

Piwo drozdowskie, sprzedaż hurtowa i detaliczna. Najlepsze piwo bawarskie, lagrowe, z browaru Haberbuscha i Schiele, własnej firmy, w składzie win i wódek. J. A. Weycherta, Trębacka № 1. 596

Płyn na odciski bardzo skuteczny. Wiadomość: Tłomackie № 13. Zakład felczerski. 4722

Pacht około stu krów, przy czem może być wypuszczony pałacyk, położony nad obszarem łąk i rzeką spławną, wraz z pięknym oparkanionym ogrodem. Reflektanci raczą swe dokładne adresy składać piśmiennie: Chmielna № 12, mieszkania 21, między godzinami: 12-tą i 2-gą. Tamże potrzebny rolnik kawaler, teoretycznie i praktycznie wykwalifikowany, oraz osoba do prowadzenia pasieki. 5091

Zginął wyżeł żółty, obroża, trzy znaczki 1097. Odprowadzić za nagrodą: Nowy-Świat 16, mieszkania 5. 5269

Za odprowadzenie suczki czarnej brązowo-podpalanej, bez uszek i ogonka, na Marszałkowską pod № 147, mieszkania 14, znalazca sowitą nagrodę otrzyma. 5207

10 kop. strzyżenie włosów do godz. 11-ej rano, w zakładzie fryzjerskim Kleszczyńskiego. Ulica Podwale № 3. 5204

21 bieżącego miesiąca przechodząc Elektoralną, Próżną, Dzielną, Bagno, uroniony został widelczyk złoty, grawirowany, S. P. stanowi drogą pamiątkę. Zwrócić zechce znalazca na Wspólną 19, mieszkania 7, za sowitą nagrodą. 5251

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny n 478c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) Марта 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).